P

Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, WTOREK, 24 STYCZNIA 1933 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 24

BEZ PAŁEK I BEZ NIENAWIŚCI RASOWEJ

musi być regulowane współżycie między poszczególnemi odłamami młodzieży akademickiej. — Minister oświaty odpiera brutalne ataki opozycji prawicowej.

— Walczę o demokratyczną szkołę — woła min. Jędrzejewicz.

Warszawa, 23 stycznia.

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym ministerstwa oświaty. — Na posiedzeniu **obecni byli: minister Jędrzejewicz, podsekretarz stanu: ks. Żongołłowicz i Pieracki, wyżsi urzędnicy ministerstwa, dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, płk. Kiliński.**

Na wstępie zabrał głos sprawozdawca **pos. Zdzisław Stroński (BBWR),** podkreślając, że preliminarz zawiera w wydatkach ogólną sumę 352.614.204 zł., z tego **większość przypada na szkolnictwo ogólno-kształcące,** a mianowicie: 228 m. 505.351, na szkolnictwo wyższe 29 mil. 371.251, na wyznania religijne 22 mil. 003.759, na sztukę 2.558.700.

Prócz normalnego budżetu, istnieje jeszcze specjalny fundusz. — Resort ten w ostatnim roku był zaabsorbowany głównie pracą nad ustawami o ustroju szkolnictwa i o szkolnictwie prywatnem; dokonano zmiany podziału terytorjalnego władz szkolnych drugiej i pierwszej instancji, **zniesiono okręgi**

pomorski i łódzki

Wobec wielkiej ilości pracy, jaka obciąża wizytatorów, inspektorów i innych urzędników administracji szkolnej, należyte funkcjonowanie tych władz jest wynikiem ofiarnej pracy personelu.

Przechodząc do szkolnictwa powszechnego, sprawozdawca podkreśla, że zdołano objąć obowiązkiem powszechnym taką ilość dzieci, że w roku 1932-33 nietylko **nie może być mowy o jakiemkolwiek załamaniu się powszechnego nauczania, lecz przeciwnie należy stwierdzić że było rozszerzanie się.**

Dokonawszy szczegółowego przeglądu wszystkich pozycyj wydatków i dochodów ministerstwa, referent wnosi o przyjęcie preliminarza budżetowego w drugiem czytaniu, przedkładając równocześnie pewne poprawki.

Mowa min. Jędrzejewicza

Z kolei głos zabiera minister Jędrzejewicz, który oświadcza na wstępie, że chociaż globalna kwota budżetu min. W. R. i O. P. zmniejszyła się, preliminarz oświaty nie zawiera ograniczenia rozmiarów prac ministerstwa, przeciwnie daje pewne możliwości rozwoju.

Zmiana ustroju szkolnictwa, przejęcie szkół rolniczych pod zarząd ministerstwa, wywołała potrzebę zmian również w pragmatyce nauczycielskiej.

Obecnie ministerstwo pracuje nad ustrojem szkolnictwa powszechnego. — Wielką przytem przywiązuje się wagę do organizacji szkół niżej zorganizowanych, a więc na wsi i w mniejszych miastach. Zlikwidowano bez żadnego wstrząsu pierwsze klasy gimnazjum i publicznych szkół wydziałowych.

Dalej minister podkreślił, **że od paru lat zwiększają się trudności w realizacji**

powszechnego nauczania

Ogólna liczba dzieci, które trzeba nietylko uczyć i wychowywać, ale i dokarmiać, wynosi 4.811.000.

— Jakże łatwo w takich okolicznościach — mówi minister — załamać ręce, lub stać się krytykiem, jakże łatwo wietrzyć katastrofę szkolnictwa i głosić załamanie się powszechności nauczania. Tembardziej jednak tężeje wola tych, którzy są powołani do pracy na tem polu". — Minister stwierdza nad wyraz zdrowe ustosunkowanie się ogółu nauczycieli do ciężkich zadań na tym odcinku pracy, poczem omówiwszy kolejno sprawy wszystkich wyznań, w zakończeniu powiedział m. in.:

— **Napastowany przez tyle wrogich czynników politycznych, zastanawiałem się nad przyczynami tego osobliwego koncentrycznego ataku i przyszedłem do przekonania, że moje przewinienia sprowadza się do jednej rzeczy: do innego poglądu na rolę i znaczenie państwa w organizacji życia społecznego i innego poglądu na rolę i znaczenie rządu w życiu państwa. W tej różnicy tkwi sedno rzeczy, tkwi źródło nieporozumienia.**

Proszę posłów opozycyjnych o przyjęcie do wiadomości, że wszystkie wasze zarzuty zawierają się bez reszty właśnie w tej roli, jaką w zgodzie z całym rządem pragnę nadać w życiu polskiem państwu i rządowi.

Brutalne ataki

na mnie nie są związane z tą czy inną ustawą, z tym, czy owym programem, ale są ciągle związane z kapitalnem zagadnieniem państwa i rządu. Wystąpienia posłów opozycyjnych przeciwko pracom mego ministerstwa, uznaję za wyraźnie szkodliwą robotę mającą na oku wszystko tylko nie interes państwowy.

Przewidziałem szerzeniu nienawiści wyznaniowej, rasowej i narodowościowej. Za to potępiają mnie panowie. Walczę o poziom kulturalny na naszych uczelniach, aby nie nóż, nie pałka regulowały stosunki między odłamami naszej młodzieży, za to otrzymuję miano gnębiciela kultury polskiej i przyrównywanie mnie do osławionych postaci Kasso i Schwartza, rozbudowuję powoli ustrój szkolnictwa w wielki gmach

demokratycznej szkoły

a twierdzicie, że chcę zniszczyć polskie szkolnictwo.

Chcę wprowadzić w szkołach wszystkich typów i stopni szczery, głęboki na uczuciu i wiedzy oparty kult państwowości polskiej, **cześć i umiłowanie dla wielkich postaci, dla twórców tej państwowości, szacunek i posłuch dla władzy rządowej, bo na tem przecież polega wychowanie państwowe.**

Panowie wszelkiemi środkami zwalczają tę moją robotę. Byłoby istotnie zgubnem, gdyby mnie ze strony panów spotykały słowa uznania, ale **nawet w najostrzejszym boju obowiązuje pewna rycerskość i gentlemeństwo. Ja osobiście w walce z przeciwnikiem zawsze tych momentów przestrzegam bardzo skrupulatnie, natomiast moi przeciwnicy nie są łaskawi postępować podobnie. Ton ich ataków jest aż nazbyt często wprost plugawy, nieprzyzwoity, wstrętny. Na to niestety niema rady. Pocieszam się, że błotem, jakiem chcą mnie obrzucić, oni sami walają sobie ręce.**

Natomiast stwierdzam z radością i dumą, że z większością ciał ustawodawczych współpraca rozwija się coraz lepiej. Istnieje pomoc, poparcie i wzajemne zaufanie w to, że kieruje nami najskrupulatniejsze poczucie prawdziwego dobra naszego państwa. Pozwala mi to przechodzić do porządku nad wrogością i złą wolą, a dalej pracować będziemy dla dobra państwa i nauki polskiej. (Huczne oklaski na ławach B. B.).

Po przemówieniu ministra, zabrał głos poseł Miedziński, **przedstawiając konieczność wprowadzenia do programów szkolnych nauki języka rosyjskiego.**

Po przerwie rozpoczęła się dyskusja w czasie której zabierali głos niemal wszyscy posłowie.

Minister Pappé wyjechał na urlop wypoczynkowy.

Gdańsk, 23 stycznia.

Dzisiaj wieczorem, Komisarz Generalny R. P., dr. Papee, opuścił Gdańsk udając się na urlop wypoczynkowy do Gdyni.

Rewizje i aresztowania w Czechosłowacji

po nieudanym zamachu na koszary w Brnie. — Organizator puczu zbiegł.

Aresztowanie przywódcy faszystów generała Gajdy.

Morawska Ostrawa, 23 stycznia.

Faszystowski zamach w Brnie, odbił się głośnem echem po całym kraju.

Zamach ten spotkał się z jednomyślnem potępieniem przez całe społeczeństwo czesko-słowackie. Prasa nazywa ten pucz szalonym pomysłem i **domaga się od rządu wprowadzenia ostrej cenzury pism terorystycznych oraz likwidacji zrzeszeń faszystowskich.**

Według opinji prasy — Czechosłowacja przeżyła już **komunistów i hackenkreutzlerów, ale, jak dotąd, nie zanotowano ani jednego wypadku porywania się na koszary wojskowe.**

Morawska Ostrawa, 23 stycznia.

W związku z projektowanym przewrotem faszystowskim w Brnie, **dokonano w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego licznych rewizyj w mieszkaniach działaczy faszystowskich w Brnie, Prościejowie i Pradze.**

W mieszkaniu przywódcy faszystów czeskich, **gen. Gajdy, zakwestjonowano bardzo obszerną korespondencję.**

Sprawcy i organizatora puczu, por. rez. Kobzinka, jak dotąd nie ujęto.

Praga, 3 stycznia.

B. generał Gajda, został aresztowany w związku z zajściami, jakie miały miejsce wczoraj w Brnie morawskiem, gdzie **grupa faszystów napadła na koszary pułku piechoty.**

Anglja ogłosi niewypłacalność,

jeżeli nie dojdzie do porozumienia w sprawie długów. Roosevelt zapowiedział spotkanie z ambasadorem brytyjskim.

Londyn, 23 stycznia.

Według urzędowego komunikatu sekretarz Stimson zawiadomił ambasadora angielskiego, że Roosevelt chętnie spotka się w początkach marca z przedstawicielami Wielkiej Brytanji, celem omówienia sprawy długów, zanaczając, że jego zdaniem, sprawy te powinny być dyskutowane równocześnie ze światową konferencją gospodarczą.

Londyn, 23 stycznia.

„Manchester Guardian" drukuje korespondencję swego nowojorskiego korespondenta na temat horoskopów, jakie nasuwają się obecnie co do anglo-amerykańskich rokowań w sprawie długów.

Według przewidywań — po właściwych pertraktacjach Roosevelt, którego stanowisko jako prezydenta obecnej większości jego zwolenników, jest b. mocne, zwoła na czerwiec nadzwyczajne zgromadzenie kongresu, celem ratyfikowania układu w sprawie długów.

Rokowania toczyć się muszą w bardzo wąskiej płaszczyźnie, albowiem, jeśli kongres okaże się zbyt wymagającym Anglja i pozostali dłużnicy ogłoszą, w czerwcu niewypłacalność, a znowu jeżeli układy będą zbytnio uprzywilejowywać Anglję, kongres odmówi ratyfikacji.

Naogół biorąc, jest jednak najprawdopodobniejsze, że do porozumienia nie dojdzie, wobec czego Anglja i pozostali dłużnicy ogłoszą w czerwcu niewypłacalność.

CASINO

Dziś i dni następnych!



Dziś i dni następnych! Największy przebój sezonu — reżyserji W. S. DYKE'A twórcy: Poganina — Białych Cieni — Trader Horna — Człowieka Małpy

„NOCNE SĄDY"

Obsada gwiazd w ich największym blasku: Philips Holmes, Anita Page, Lewis Stone, Walter Huston. Z filmu:

Przyszli do mnie wśród nocy...
Byłam sama i bezbronna...
Mówię wam, że jestem niewinna!
W życiu nie widziałam tego człowieka!

Film po którym postawiono Ameryce pytanie: Czy podobne fakty mogą mieć miejsce w cywilizowanym kraju. — Nadprogram tygodnik dźwiękowy Paramountu. — Pocz. o godz. 4 pp. Passe-partout, bilety ulgowe wolnych wejść nieważne.



DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Piękny i melodyjny arcyfilm produkcji europejskiej w/g. scenarjusza i powieści znakomitego satyryka Roda-Roda p. t. Wesoły Garnizon.

„KOMENDA SERC"

Libeskomando

W rol. głów. GUSTAW FROEHLICH, DOLLY HAAS. — Rewja humoru miłości i śpiewu, osnuta na tle życia wojskowego. — Początek o godz. 4.30, w soboty i niedziele o godz. 12-ej. — Ceny miejsc zniżone! — Bilety ulgowe ważne. — Sala mocno ogrzana!

Następny program „MATA - HARI"!

25-4

Rozporządzenia wykonawcze do ustawy konwersyjnej

w sprawie oprocentowania i okresu umorzenia pożyczek i listów zastawnych.

Warszawa, 23 stycznia.

W ministerstwie skarbu dobiegają końca prace nad tekstami czterech rozporządzeń wykonawczych do t. zw. ustawy konwersyjnej z dnia 20.12.1932 r., a mianowicie: rozporządzenie ministra skarbu w sprawie okresów umorzenia wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich, banków hipotecznych i Wileńskiego Banku Ziemskiego oraz obligacyj banków komunalnych, jak również wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacyj; rozporządzenie ministra skarbu w sprawie oprocentowania i okresu umorzenia pożyczek długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego i P. B. R., rozporządzenie ministra skarbu w sprawie oprocentowania i okresu umorzenia listów zastawnych oraz obligacyj, stanowiących własność instytucyj prawa publicznego, instytucyj państwowych i skarbu państwa oraz rozporządzenie ministra skarbu i sprawiedliwości o ujawnianiu i przeprowadzaniu w księgach hipotecznych konwersji wierzytelności oraz konwersji listów zastawnych i obligacyj.

Jeżeli chodzi o poziom oprocentowania i okresu umorzenia pożyczek i listów zastawnych oraz obligacyj prywatnych instytucyj kredytu długoterminowego to sprawy mają być ustalone jak następuje:

Okres umorzenia wierzytelności towarzystw kredytowych miejskich oraz Wileńskiego Banku Ziemskiego, na podstawie których wypuszczono oprocentowane powyżej 5 proc. rocznie listy zastawne tych instytucyj **ustalono na lat 55**, z tem, że przez pierwsze 3 lata tego okresu **wstrzymuje się spłatę kapitału tych wierzytelności.** 8 proc. listy zastawne dolarowe T. K. Z. w Warszawie serji z roku 1924, zostaną podzielone na dwie części w stosunku 31.75 do 68.25, czyli w takim stosunku, w jakim znajduje się poręczona przez skarb państwa część serji listów zastawnych do części nieporęczonej. Okres umorzenia wierzytelności odpowiadającej części poręczonej, ustala się na lat 10, bez zastosowania okresu wstrzymania spłaty kapitału części wierzytelności, odpowiadającej części nieporęczonej, ustala się na lat 55, w tem 3 lata karencji.

Okres umorzenia wierzytelności na podstawie których wypuszczono listy zastawne towarzystw kredytowych miejskich, mab yć ustalony na lat 36, przyczem przez pierwsze 3 lata tego okresu, ma być wstrzymana spłata kapitału.

Okres umorzenia wierzytelności, na podstawie których wypuszczono listy zastawne banków hipotecznych ustala się na lat 33, przyczem przez pierwsze 3 lata tego okresu wstrzymuje się spłatę kapitału.

Okres umorzenia wierzytelności, na podstawie których wypuszczono obligacje banków komunalnych ustala się na lat 33.

Okresy umorzenia wierzytelności ziemskich **Banku Gospodarstwa Krajowego i wierzytelności Państwowego Banku Rolnego**, zabezpieczające listy zastawne tych instytucyj, ustalono na **lat 55, przyczem przez pierwsze 3 lata tego okresu wstrzymuje się spłatę kapitału okresu umorzenia wierzytelności Państwowego Banku Rolnego**, zabezpieczające obligacje melioracyjne tej instytucji ustalono na lat 36, włączając dotychczasowy okres wstrzymania spłaty kapitału.

Oprocentowanie tych wierzytelności ustalono na 4 i pół proc. w stosunku rocznym. Okresy umorzenia oprocentowania listów zastawnych i obligacyj mają być ustalone odpowiednio do okresów umorzenia i oprocentowania wierzytelności.

Poselski zatarg honorowy

Wyjaśnienia posłów Arciszewskiego i Wagnera

Warszawa, 23 stycznia.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej, przewodniczący vice-prezes komisji pos. Hołyński (BB) odczytał pismo posła Arciszewskiego (kl. Narodowy) w związku z deklaracją złożoną w imieniu posłów klubu BB przez posła Czernichowskiego na poprzedniem posiedzeniu komisji.

W liście tym między innemi pos. Arciszewski wskazuje na to, że już kilkakrotnie zauważył, iż **pos. Wagner w czasie jego przemówień przerywa mu.** Wobec kalectwa posła Wagnera uważałem się zawsze — pisze autor listu — w położeniu przymusowem. **Nie chciałem na słowa jego reagować w ten sposób jakbym uczynił wobec każdego człowieka zdrowego.** 18 b. m., gdy mówiłem, że nie rozumiem dlaczego rząd wstawia do budżetu M. S. Wojsk. cyfrę 822 milj. zł., pos. Wagner przerwał mi znów w ostrym tonie słowami: „czy mam panu jak na łopacie powiedzieć dlaczego".

Odpowiedziałem: „mam za duży szacunek dla pańskich blizn, a za mały dla pańskiego doświadczenia i rozumu politycznego, żebym panu odpowiadał".

Ani djarjusz sejmowy — pisze dalej pos. Arciszewski — ani „Gazeta Warszawska" nie oddały ściśle tych słów, jednakże przyjmuję odpowiedzialność za słowa podane w „Gaz. Warszawskiej".

Stwierdzam, że gdyby pos. Wagner niniejsze moje oświadczenie uznał za jeszcze niewystarczające, gotów jestem udzielić mu satysfakcji honorowej w myśl przyjętych zwyczajów.

W odpowiedzi na ten list, zabrał głos pos. Wagner, wyrażając zdziwienie, że pos. Arciszewski posądza go o chęć nadużywania praw swego kalectwa, gdyż nigdy ich nie nadużywał.

Uważa się za zdrowego i do żadnych przywilejów z tytułu kalectwa nie rościł nigdy pretensji.

Epilog zajścia rozegra się na drodze honorowej.

Projekt przepisów o kontroli zbrojeń

na stole obrad konferencji rozbrojeniowej

Genewa, 23 stycznia.

Popołudniu, wśród bardzo małego zainteresowania i pustek na sali, zebrało się prezydjum konferencji rozbrojeniowej, na którem Polskę reprezentowali gen. Burhardt-Bukacki, przybyły do Genewy wczoraj wieczorem, oraz stały delegat polski przy Lidze Narodów min. Edward Raczyński.

Posiedzenie poświęcone było rozpatrywaniu projektu przepisów o międzynarodowej kontroli zbrojeń, które to przepisy mają stanowić jedną z części składowych przyszłej konwencji rozbrojeniowej.

Wedle projektu opracowanego przez specjalną komisję w Genewie istnieć ma w przyszłości stała komisja kontroli zbrojeń, do której wszystkie państwa, które przyjmą konwencję rozbrojeniową, delegują po jednej osobie.

W razie potrzeby komisja kontroli zbrojeń będzie miała prawo przez swoje organa przeprowadzać kontrolę stanu zbrojeń poszczególnych państw na ich terenie. Charakterystycznem jest, iż ten ostatni przepis natrafia na stanowczy sprzeciw delegacji niemieckiej.

Mrozy i śnieg

utrudniają komunikację kolejową

Warszawa, 23 stycznia.

Raporty, nadsyłane do ministerstwa komunikacji stwierdzają, **że w niektórych dyrekcjach dają się zauważyć pewne utrudnienia w związku z dość silnemi mrozami i miejscowemi opadami śnieżnemi.**

W dyrekcji kolejowej katowickiej **musiano skierować na niektóre linje pługi odśnieżne. Mrozy utrudniają pracę przetokową.**

Na linjach Zdołbunowo-Kowel, Sarny-Równe i Kiwerce-Stojanow, skierowano do odczyszczenia torów pługi odśnieżne.

Na pozostałych linjach ruch kolejowy na trudności nie napotyka.

Odrzucone protesty wyborcze.

Warszawa, 23 stycznia.

W dniu 23 b. m. rozpatrywano w Sądzie Najwyższym cztery protesty wyborcze przeciw wyborom do sejmu z okręgu wyborczego nr. 63 (Wilno—miasto i powiat).

Protesty rozpatrywano na posiedzeniu jawnem. Wszystkie cztery protesty odrzucono.

Król jugosłowiański

przybył do Sinaia.

Bukareszt, 23 stycznia.

Dziś przybyła do Sinaia para królewska jugosłowiańska w towarzystwie jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Jewticza i świty.

Króla Aleksandra i królową Marję powitał król Karol w uniformie armji jugosłowiańskiej i wojewoda Michał.

Powitanie było niezmiernie serdeczne. Na dworcu obecni byli również członkowie rządu rumuńskiego z premjerem Vaida Voewod na czele.

Dziś o godz. 6 wiecz. nastąpi OTWARCIE NOWEGO LOKALU Restauracji „ROMA" Łódź, Piotrkowska 152, tel. 236-77 wejście z podwórza

Codziennie koncert doskonałego zespołu muzycznego.

Bufet zaopatrzony we wszelkie trunki krajowe i zagraniczne oraz w znakomite zakąski zimne i gorące znane ze swej dobroci.

45—3

REICHSTAG BĘDZIE ROZWIĄZANY?

Kanclerz gen. Schleicher zabiega w sprawie pełnomocnictw. — Rokowania w sprawie utworzenia prawicowej większości w parlamencie.

Socjaliści nawołują komunistów do wspólnej walki z rządem.

Berlin, 23 stycznia.

Kanclerz Schleicher przyjęty został dzisiaj przed południem przez prezydenta Hindenburga.

Jak przypuszczają, tematem rozmowy była m. in. również sprawa pełnomocnictw w kwestji rozwiązania Reichstagu.

Oficjalnie omawiano sprawę zorganizowania akcji zatrudnienia bezrobotnych.

Berlin, 23 stycznia.

Pertraktacje przedstawicieli stronnictw, w kierunku utworzenia większości parlamentarnej z centrum, narodowych socjalistów i niemiecko-narodowych trwają, jakkolwiek — według przypuszczeń — najprawdopodobniej nie dadzą rezultatu.

Hitler odbył dzisiaj rokowania z przywódcami narodowych socjalistów. W rokowaniach tych wziął również udział b. prezydent Banku Rzeszy, dr. Schacht.

Do spotkania między Hitlerem i Strasserem nie doszło.

Berlin, 23 stycznia.

Oprócz zapowiedzianego przez komunistów tygodnia antyfaszystowskiego i wielkiej demonstracji we środę na placu Buelowa, socjal-demokraci zwołują na dzień 19 b.m. wielki wiec pod hasłem „Przeciw prowokacyjnej polityce rządu, a na rzecz jedności klasy robotniczej".

Socjalistyczny „Vorwaerts" wzywa komunistów, aby z wypadków niedzielnych wyciągnęli właściwe konsekwencje i przestali upatrywać głównych swych wrogów w obozie socjalistyczn., stwarzając wspólne kadry jedności robotniczej, zwrócone przeciw reakcji faszystowskiej.

Przy zaparciu stolca, wzdęciu brzucha, nadkwaśności soku żołądkowego, bólach głowy, przeczuleniu, uczuciu smutku, ogólnem złem samopoczuciu i zmęczeniu, łagodnie działająca woda gorzka Franciszka-Józefa daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach i w wielu wypadkach zapobiega zapaleniu ślepej kiszki. Zalecana przez lekarzy.

Senat gdański zarządził plebiscyt

dla uratowania, cofniętych przez Volkstag, pełnomocnictw.

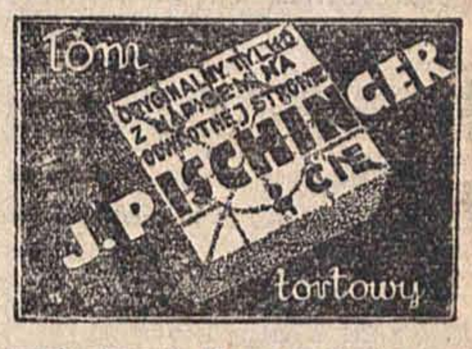
Gdańsk, 23 stycznia.

W wydanym dzisiaj Dzienniku Ustaw Wolnego Miasta, opublikowano oświadczenie senatu, że — **nie godząc się z uchwaloną przez Volkstag ustawą o cofnięciu senatowi pełnomocnictw — zamierza skorzystać z konstytucyjnego uprawnienia do przeprowadzenia plebiscytu.**

Zgodnie z obowiązującą na obszarze wolnego miasta ustawą, **plebiscyt musi się odbyć w trzy miesiące — najpóźniej od chwili obwieszczenia go przez senat.** W związku z tem, plebiscyt ten musi się odbyć najpóźniej do dnia 21-go kwietnia roku bież.

Krok senatu jest dowodem, **iż ucieka się on do utrzymania w drodze legalnej wszelkiemi sposobami istniejącego obecnie stanu rzeczy.**

Przy obecnym układzie sił politycznych jest rzeczą pewną, **że jeśli nie nastąpią jakieś poważniejsze przesunięcia polityczne w wolnem mieście, bardzo łatwo ulegającem wpływom pochodzącym z Rzeszy niemieckiej, to plebiscyt zakończy się dla senatu klęską.**



znacznie ulepszony. Cena niezmieniona.

Włamanie do prochowni

i kradzież materjałów wybuchowych.

Londyn, 23 stycznia.

W miejscowości Marburg wykryto wielką kradzież materjałów wybuchowych. W miejscowej prochowni, po wyłamaniu pięciorga opancerzonych drzwi, **zabrano 2.000 naboi pyrotechnicznych i kilkanaście kg. t. zw. romperytu, materjału o niezwykle wielkiej sile wybuchowej.**

Sprawców kradzieży nie ujawniono.

Sowiecka polityka zagraniczna

w oświetleniu Mołotowa, na sesji budżetowej Z. S. R. R.

Moskwa, 23 stycznia.

W wielkiej sali pałacu na Kremlu, **odbyło się otwarcie obrad sesji budżetowej Związku Socjalistycznych Republik Rad.**

W specjalnej loży zasiedli przedstawiciele akredytowanego w Moskwie korpusu dyplomatycznego i przedstawiciele prasy zagranicznej.

Dookoła stołu prezydjalnego zasiedli: **prezes centralnego komitetu wykonawczego, Kalinin, wszyscy komisarze ludowi, prezes wszechrosyjskiego WCIKA i zarazem prezes rady komisarzy ludowych, Mołotow oraz Stalin.**

Zagaił zebranie Mołotow, który — po omówieniu problemów natury wewnętrznej, poświęcając dłuższe ustępy piatiletce, sprawom nadużyć, wdzierania się elementów antysowieckich do centralnych organów partji i t. d., przeszedł następnie do zagadnień polityki zagranicznej.

Mołotow wyraził zdziwienie, wobec wypowiedzenia przez Anglję traktatu handlowego z Sowietami, bowiem, jak twierdził, **Rosja jest bardzo dobrym klijentem ze względu na punktualne płacenie zobowiązań.**

Jeżeli chodzi o Francję — mówca uważa, iż podpisanie traktatu jest kwestją niedalekiej przyszłości.

Nawiązując do podpisania paktów o nieagresji między Rosją z jednej, a Polską i państwami bałtyckiemi z drugiej strony, mówca stwierdził, że trudności w rokowaniach z Rumunją, powstały stąd, iż Rumunja nie prowadzi własnej, samodzielnej polityki zagranicznej, na czem bardzo źle wyjdzie.

Następnie Mołotow wspomniał, że ostatnio poprawiły się bardzo poważnie stosunki z Turcją, oraz stwierdził z zadowoleniem fakt wznowienia stosunków rosyjsko-chińskich.

Uczestnicy raidu gwiaździstego do Monte Carlo

minęli już punkt kontrolny w Krakowie.

Kraków, 23 stycznia.

W nocy z 22 na 23 przybywać zaczęli do Krakowa **uczestnicy raidu gwiaździstego automobilowego do Monte Carlo, skupiając się na punkcie kontrolnym w rynku.**

Pierwszy na wozie typu „Mathis" przybył do Krakowa Francois de Bremont, o 12 w nocy. Kierowca ten wystartował w dalszą drogę o godz. 2 min. 6.

Następny przybył na wozie „Lancia" Rene Stocket, francuz, trzeci na wozie typu „M. G.", przybył Prestwich, anglik.

Staraniem krakowskiego automobilklubu, szosy pod Krakowem były oświetlone sygnałami świetlnemi i odmiecione ze śniegu.

O godz. 8.40 kontrola wozów została zamknięta i zgłaszające się następnie auta, brały już w rajdzie udział poza konkursem.

**

Cieszyn, 23 stycznia.

Auta, biorące udział w raidzie gwiaździstym do Monte Carlo, minęły Cieszyn.

Pierwszy przybył do Cieszyna Rene Stocket przed de Beg de Bremontem i Prestwichem.

**

Bukareszt, 23 stycznia.

Z Budapesztu wystartowało do raidu gwiaździstego pięć automobili. **Wszystkie one ugrzęzły w zaspach śnieżnych i w rezultacie załadowane zostały do wagonów kolejowych.**

Katastrofa w kopalni

w Świętochłowicach.

Królewska-Huta, 23 stycznia.

W podziemiach kopalni „Niemcy" w Świętochłowicach, obsunęły się zwały węgla.

Jeden z zasypanych górników, Henryk Dreszer, ze Świętochłowic, poniósł śmierć, drugi zasypany górnik, Jan Marcinkowski, został wydobyty z szeregiem okaleczeń.

Cena cementu

musi być obniżona.

Warszawa, 23 stycznia.

Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów, odbytem pod przewodnictwem p. premjera Prystora, zapadło postanowienie obniżenia cen cementu o 25 procent, dla wzmożenia ruchu budowlanego.

Gdyby sfery przemysłowe obniżki cen cementu o 25 procent do 1 lutego r. b. nie wprowadziły, wówczas nastąpi zniesienie cła ochronnego na przywóz cementu do Polski.

Indywidualne ulgi na kolejach

zostały ostatnio przez ministerstwo komunikacji znacznie rozszerzone.

Warszawa, 23 stycznia.

Ministerstwo komunikacji, idąc po linji udzielenia **indywidualnych ulg przy przejazdach kolejami,** rozszerzyło je w ostatnich latach tak dalece, że objęły one bardzo szeroki zakres, **który umożliwia korzystanie z tych ulg olbrzymiej ilości pasażerów.**

Podzielić je można na kilka grup. — Przedewszystkiem więc mieszkańcy większych ośrodków korzystają z **taniej komunikacji podmiejskiej, płacąc za przejazd o 25 proc. mniej, niż wynoszą opłaty normalne.** W niektórych wypadkach (bilety miesięczne), zniżka dochodzi do 65 proc. Dla osób, które odbywają częste podróże, dużem udogodnieniem są t. zw. bilety okręgowe, których cena niedawno uległa również wydatnej zniżce.

Bilety wycieczkowe w kl. 2 i 3 uprzystępniają wycieczki wypoczynkowe na niedziele i święta z ulgą 1-3 taryf normalnych w drodze powrotnej. Bilety te uprawniają do przejazdów w soboty i dnie przedświąteczne oraz w dnie poprzedzające święta Wielkiej Nocy i Zesłania Ducha Świętego oraz święta Bożego Narodzenia.

Ponadto dla grup podróżnych tworzonych conajmniej z 25 osób taryfa przewiduje zniżkę 25 proc., przyczem na każdych 50 płacących, przewozi się bezpłatnie jedną osobę. — Wszelkie takie ulgi dostępne są dla wszystkich podróżnych

Ponadto dla grup podróżnyc tworzo zaświadczeń. — Pozatem jednak taryfa przewiduje duże ulgi przejazdowe dla organizacyj społecznych, humanitarnych, wychowawczych, dla robotników, dla celów naukowych, kulturalno-oświatowych, krajoznawczych, turystycznych i sportowych, a **wreszcie ulgi uzdrowiskowe oraz ulgi dla emigrantów i reemigrantów.**

Wspomnieć również należy o daleko idących ulgach przejazdowych, udzielanych specjalnie z okazji wielkich uroczystości, jak np. w roku ubiegłym podczas Święta Morza i Jubileuszu Klasztoru Jasnogórskiego. Pracownicy państwowi i wojskowi korzystają z ulg na kolejach na podstawie swoich legitymacyj.

Dzięki temu systemowi, **szeroko stosowanych ulg indywidualnych, nieliczne tylko kategorje podróżnych, podróżujące rzadko, nie korzystają ze zniżek na kolejach.**

Skrócenie czasu pracy

winno dotyczyć również pracowników umysłowych.

Genewa, 23 stycznia.

Konferencja w sprawie skrócenia czasu pracy dyskutowała dzisiaj nad kwestją zastosowania przyszłej konwencji do pracowników handlowych i biurowych.

W tej sprawie przemawiała m. in. delegatka (polska) posłanka Waśniewska, rzeczoznawczyni robotnicza oświadczając, **że natężenie bezrobocia wśród pracowników umysłowych wymaga objęcia ich konwencją o skróceniu czasu pracy.**

Pozatem omawiano sprawę zastosowania konwencji do mniejszych zakładów pracy.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

WTOREK, dnia 24-go stycznia.

11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komun. lotniczej.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20: Koncert z płyt gramofonowych.
13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
13.55—15.10: Przerwa.
15.10—15.15: Urzęd. Komun. Państw. Instytutu Eksportowego.
15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
15.25—15.30: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.
15.30—15.35: Komun. Państw. Urzęd. Wych. Fizyczn. i Państw. Zw. Sport.
15.35—15.50: „Wśród książek. — Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.
15.50—16.25: Płyty gramofonowe.
16.25—16.40: Odczyt dla nauczycieli p. t. „Rola szkół powsz. niżej zorganizowanych", wygł. p. Marja Dzierzbicka.
16.40—17.00: „Najstarsze drogi w Polsce", wygłosi prof. Mieczysław Limanowski.
17.00—17.55: Popołudniowy koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.30: Koncert muzyki Rumuńskiej w wykonaniu Pia Igirosanu.
18.30—19.00: Muzyka lekka.
18.50—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30: Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, repertuar teatrów.
19.30—19.45: Feljeton muzyczny.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—21.05: Transm. muzyki lekkiej z Wiednia.
21.05—21.15: Wiadomości sportowe. Dodatek do Pras. Dziennika Radj.
21.15—22.15: Koncert Europejski z Genewy.
22.15—22.30: Kwadrans literacki: Józef Piłsudski „Wielkości, gdzie twoje imię?". fragment z rzeczy p. t. „Rok 1863".
22.30—22.55: Muzyka taneczna.
22.55—23.00: Urzęd. Komun. Państw. Istytutu Meteorolog. oraz komun. policyjny.
23.00—24.00: Muzyka taneczna z cafe „Italia".

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.05. RYGA. „Kraina uśmiechu", operetka Lehara.
19.30. BUDAPESZT. „Cyganerja", opera Pucciniego. Tr. z Opery Król.
20.00. WIEDEŃ. Muzyka lekka.
20.00. BERLIN. „Katarzyna z Heilbronn" sztuka Henryka v. Kleista, muzyka Hansa Pfitznera.
20.00. BERN (Beromuenster). Koncert symf. z udz. Artura Rubinsteina.
20.40: HUUIZEN. „Requiem" — Verdiego. Tr. z Concertgebouw w Amsterdamie.

W Łodzi powstanie opera.

Prof. Ramult odbył konferencję z p. wicewoj. Potockim i prezydentem Ziemięckim.

(i) Jak się dowiadujemy, sprawa powołania do życia opery w Łodzi, o czem była mowa już w ubiegłym roku, weszła wreszcie na tory realizacji. Jak wiadomo w Warszawie istnieje towarzystwo opery narodowej, na czele którego stoi prof. Ramułt, którego celem jest popieranie opery warszawskiej oraz tworzenie placówek operowych na terenie całej Polski.

W sobotę prof. Ramułt przyjechał do Łodzi i odbył konferencję na temat utworzenia opery w naszem mieście z p. wicewojewodą Potockim, starostą Podobińskim oraz prezydentem Ziemięckim. W wyniku tych rozmów postanowiono, że **w Łodzi powstanie oddział towarzystwa opery narodowej oraz założona będzie opera.** Orkiestra, chór i balet utworzone będą z sił miejscowych, pod dyrekcją p. Rydera, natomiast opera warszawska dostarczać będzie solistów, dekoracyj i rekwizytów.

Z jednej strony Łódź otrzyma więc **nowy przybytek sztuki,** a z drugiej przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia wśród muzyków, które od chwili udźwiękowienia kinoteatrów, osiągnęło punkt kulminacyjny, oraz do wybicia się wielu młodych sił.

Kino-teatr „SPLENDID" Narutowicza 20.
Superfilm prod. Sowkino-Moskwa
BEZDOMNI
(Putiowka w żiźń)
Ceny miejsc na wszystkie seanse od 80 gr.

Chcesz by Ci się dobrze powodziło?
Naucz się mówić przy każdej okazji:
10 proc. dla mnie
10 proc. dla mnie
10 proc. dla mnie
10 proc. dla mnie
40—2

„LUNA" Dziś poraz ostatni! RAJ PODLOTKÓW w roli gł. Anny Ondra

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek i w środę wieczorem stanowiąca w dalszym ciągu niesłabnący ewenement dla Łodzi, wstrząsająca sztuka S. Tretjakowa „Krzyczcie Chiny".

W czwartek barwna satyryczna komedja Vicki Baum „Plac Paryski 13".

W próbach komedja Vidal'a „Pani nie chce mieć dzieci".

TEATR KAMERALNY.

Dziś, jutro i pojutrze wesoła, pełna pocieszych sytuacyj i erotycznych konfliktów komedja Coward'a „Sprawy poufne" z Niedziałkowską, Suchecką, Śliwińskim i reżyserem sztuki J. Szyndlerem.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś i codziennie po raz 14-ty przebojowa operetka R. Stolza „Peppina" w premjerowej obsadzie.

Świetna gra zespołu, doskonała reżyserja M. Winklera oraz efektowne dekoracje S. Białeckiego ściągają codziennie na „Peppinę" tłumy publiczności.

Przedsprzedaż małej ilości pozostałych biletów na dzisiejsze przedstawienie w kasie teatru oraz w biurze „Orbis" przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 65. Telefony 233-13 i 101-01.

TEATR REWJI „JAR" (Kilińskiego 124).

Dziś premjera dawno oczekiwanej rewji humoru, śpiewu, tańca i arcywesołych skeczów p. t. „Serca otwarte" z udziałem najlepszych sił artystycznych stolicy z St. Balcerakówną, I. Dziużyńską, L. Bielawską, Mery Gaston, Olesiem Gronowskim, Z. Suwalskim, Eugenjuszem Gaston, A. Tartakowiczem, Zbigniewem Zawadzkim na czele całego zespołu.

W programie barwne inscenizacje, najnowsze przeboje stolicy. Piękna wystawa. Nowy zespół. Dziś dwa przedstawienia: o godz. 7.30 i 9.30 wieczorem. Ceny miejsc zniżone.

DZISIEJSZY KONCERT A. SCHENKERA.

Dziś o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się w Filharmonji zapowiedziany koncert utalentowanego skrzypka Alfreda Schenkera. Artysta wykona urozmaicony interesujący program, złożony z dzieł: Beethovena, Bacha, Lalo, Achrona, Kirmana, Blocha, Milhauda i Wladigerowa oraz innych. Koncert wzbudził wśród melomanów duże zainteresowanie. Akompanjować artyście będzie dyr. Teodor Ryder.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Danecrowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego Nr. 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA

87)

— Jednakże, panie dyrektorze...! Tak nie można... Rozkaz ministra! — zaoponował Gawriłow.

Urzędnik „sponsowiał".

Wogóle wcale mu ta misja nie smakowała. Był służbistą austrjackim, ale jako polak, czuł niechęć do tego „moskala", który brał na siebie rolę dyktującego mu rozkazy w imieniu Rosji za plecami rządu austrjackiego. Miał słabość do dam i szanował wielce słynnego lekarza i uczonego Radwana — gnębiło go, że sprawił im przykrość swojem najściem, że skompromitował się w tej sprawie. Poważał wysoko Anglję i wcale nie miał chęci dotknąć **prestigu** obywatela angielskiego. Uwagę Gawriłowa uważał za zuchwalstwo, za despekt dla siebie. Rozkrzyczał się nagle:

— Idź pan do licha!... nawarzyłeś piwa... skompromitowałeś policję galicyjską i jeszcze... gębę otwierasz!. Rozkaz pana ministra nie dotyczy angielskiego obywatela, Roberta Grove... Radzę panu zrejterować!... Hej! — rzucił w stronę drzwi do swoich podwładnych — możecie odejść... A gdyby pan Gawriłow ociągał się wyjść... to pomóżcie mu.

— Panie wybaczcie, że nieco uniosłem się! — zwrócił się w stronę dam.

Po chwili trącał się kieliszkiem z państwem Szeftel, pijąc zdrowie młodej pary. Grove objął promieniającą ze szczęścia Irę. Nareszcie! — Radwan, do którego należało ostatnie słowo w tej sprawie — dał wyraźne przyzwolenie.

Lena wycofała się do drugiego pokoju...

Padła twarzą na sofę i zagłuszała łkanie. Tak zastał ją Radwan, który poszedł za nią.

Ujął delikatnie jej rękę.

— Leno!.. rozumiesz... musiałem! — rzekł zdławionym głosem.

Zwróciła ku niemu zalaną łzami twarz.

— Tak.. trzeba było go ratować... Nie zniosłabym, gdyby włożono mu ponownie kajdany... Ale... ale...

Spojrzała na niego ze zgrozą.

— Jak ja to przeżyję?... Przecież Ira mi go zabierze nazawsze!... Jakie to okropne: odzyskać go i... stracić po raz drugi.

Popatrzył na nią — zmierzył całą głębokość jej tragedji — i rzekł z mocą czując, że popełnia święte kłamstwo:

— Mylisz się, Leno!... Zbadałem rzecz dokładnie... Robert Grove nie jest... Romanem.

— A Roman?... Roman?!

— Może niebo pozwoli, że... i Roman się znajdzie. Bądź cierpliwa i... wierz! Pochyliła gorące usta do rąk starca. Ucałowała je:

— Dziękuję ci, ojcze!... Teraz zniosę ten cios... Będę czekała...

Jego wargi drgały... Gdyby nie wstydził się łez, nieodpowiednich hartowi duszy męskiej, sam wybuchnąłby płaczem...

ROZDZIAŁ LXVIII.

Kochajmy się!

Dyrektor policji, — właściwiej mówiąc, pełniący służbę w zastępstwie przebywającego w Marienbadzie dyrektora, komisarz okręgowy, pan Piwocki — nie bez kozery zatrzymał się na śniadaniu u pani Czerskiej. Tylko w pewnej mierze dał się pociągnąć zastawie, ocenionym jednym rzutem oka zakąskom i markom win — był smakoszem i znawcą; i jeno po części znęcił go urok jasnowłosej główki o chabrowych oczach pani Szeftlowej, która zainterweniowała na swój sposób w sprawie Grovego, uśmiechając się słodko do groźnego urzędnika policji — Piwocki przepadał za tego rodzaju główkami i miękł, jak wosk przy takim uśmiechu.

Ale, pozostając działał w dalszym ciągu w charakterze urzędowym. Był on mieszaniną chytrości i tępoty, która często napotykała się na urzędach policyjnych zaboru austrjackiego wśród cieszących się osobliwą protekcją rządu miejscowych żywiołów. Krakowianie podrwiwali sobie z niego, określając go trafnie nazwą: „subtelny głuptas" — definicją, przypadkiem zgodna z wynalezioną dla podobnego typu w Rosji wcześniej przez genjusza Puszkina.

Tedy zatrzymał się, aby jeszcze wybadać w rozmowie pana Grovego osobiście za pomocą delikatnych pytań o jego stosunki. Jakkolwiek bowiem posiadał nieograniczone zaufanie do szanownego doktora Radwana, z którym zetknął się przypadkiem u Hawełki i miał honor rozmawiania z nim na temat medycyny sądowej — pragnął jeszcze rozwiać resztkę niepewności, tkwiącej w zawsze podejrzliwym umyśle policyjnym: Czy przypadkiem sam dr. Radwan nie podległ sprytnemu oszustwu, posiadającego — według zapewnień Gawriłowa — dokumenty kradzione. Zwolnił agentów, ponieważ zamierzał odprowadzić osobiście Grovego do hotelu, gdzie inni agenci — w tym samym czasie, gdy on z Gawriłowem i dwoma podwładnymi tropili ślady Grovego na ulicy, w drodze do mieszkania pani Czerskiej, dokonywali z jego polecenia rewizji w hotelu pod nieobecność lokatora.

Ustalono, iż Grove meldował się za dokumentem, wydanym przez angielski konsulat w Szang-haju, w którym jednak brakło danych o miejscu i dacie urodzenia okaziciela — dokument wydany był pospiesznie podczas rozruchów bokserskich w ostrzeliwanem przez chińczyków mieście, co sprawiło, że nawet urzędnik angielski „stracił głowę" — na szczęście tylko w przenośni.

Gdyby rewizja w hotelu dała jakieś wyniki niekorzystne, przebiegły Piwocki miał możność jeszcze zaaresztować Grovego, nie zrzekając się śniadania i nie uchybiwszy swoim urzędowym obowiązkom...

Po pierwszych kielichach wina, nalewanych obficie przez Irę i p. Szeftlową pomiędzy któremi urzędnik zajął miejsce, rozwiązał mu się język — wszelkie podejrzenia ulotniły się tak dalece, że opowiedział szczerze Grovemu o kłopotach, które sprawił mu natarczywością swoją Gawriłow, codziennie wyczekujący godzinami szyfrowanych depesz z Wiednia i przesyłki kopij akt, nadchodzących z Petersburga.

Dyrektor uspokoił się tak dalece, że uskarżał się na mitręgę, którą sprawiły mu w tej sprawie centralne urzędy czarno-żółtej monarchji ale... nie będzie to jego wina: działał pod przymusem, ulegając nieporozumieniu, które szczęśliwie wyjaśniło się na korzyść angielskiego obywatela!"

— Kochajmy się! — zawołał, powstając. Był nieco podchmielony. I całował się „z dubeltówki" z rozbrojonym zupełnie Grovem.

KRONIKA

Styczeń 24 WTOREK

Dziś Tymoteusza B. M.
Jutro Nawr. św. Pawła Ap.

Wschód słońca	7.28
Zachód słońca	16.07
Wschód księżyca	7.24
Zachód księżyca	14.12
Długość dnia	7.31
Przybyło dnia	55

Sroga zima.

Mrozy i opady śnieżne.

Zima rozpanoszyła się już w Polsce na dobre. Mróz ściska coraz większy i śnieg sypie od kilku dni niemal bez przerwy.

Wczoraj stacje meteorologiczne zanotowały o godzinie 8-ej rano następującą temperaturę:

Zakopane — 25 st., Cieszyn — 22, Krynica, Płock — 18 st., Warszawa, Lwów, Wilno, Lublin, Katowice i Przemyśl — 16 st., Pińsk — 15 st., Grudziądz — 14 st., Hala Gąsienicowa—13, Gdynia 12, Puck — 9 st.

Dyrekcje kolejowe wileńska i radomska musiały uruchomić na wielu linjach pługi odśnieżne, ponieważ silne opady utrudniały komunikację i przetaczanie wagonów na stacjach.

Najsilniejsze opady śnieżne zaobserwowano w dyrekcaji gdańskiej. Tam pługi odśnieżne pracują na wszystkich linjach.

Choroby zakaźne.

Zanotowano 89 przypadków.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 15 do 21 stycznia r. b. włącznie, zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 7 przypadków (w tygodniu poprzednim 7 przyp.), płonica 27 przypadków (32), błonica 33 przyp. (37), odra 18 przyp. (9), róża 4 przyp. (5).

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 89 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 92 przypadki.

Samobójstwo żołnierza

na warcie przy magazynie broni.

Z Warszawy donoszą:

Koło magazynu broni, należącego do kompanji zamkowej, rozległ się dziś nagle o godz. 6.30 rano huk strzału karabinowego.

Żołnierze z warty rzucili się w stronę magazynu.

Na podłodze tuż przy drzwiach leżał wartownik, strzelec Stefan Wróbel, z przestrzeloną piersią.

Wróbel popełnił samobójstwo. Stojąc na warcie przy magazynie, oparł lufę karabinu o piersi, pochylił się i nacisnął cyngiel. Kula przeszyła lewą pierś.

Ciężko rannego żołnierza przewieziono do wojskowego szpitala okręgowego.

Pwodem samobójstwa — zawód miłosny.

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty na drutach i szydełkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.

Ceny przystepne.

LILI HIRSZMAN.

Kilińskiego 14. 2 piętro.

Dojazd tramwajami Nr. Nr. 4. 8 i 14.

Protest pracowników umysłowych

przeciw wstrzymaniu przez ZUPU wypłat bezrobotnym.—Decyzja ta ma być zaskarżona do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Specjalna delegacja wyjeżdża do p. premjera Prystora.

(i) Wczoraj po południu odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie delegatów związkowych unji pracowników umysłowych w Łodzi. Tematem obrad była sprawa niewypłacania przez Z. U. P. U. zasiłków w pełnej wysokości bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Dyskusja trwała kilka godzin i obfitowała w szereg burzliwych momentów. Po dyskusji przyjęto wniosek, wzywający radę okręgową unji związków pracowników umysłowych do wystosowania memorjału do rządu oraz zaskarżenia decyzji rady zarządzającej Z. U. P. U. do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Równocześnie przedstawiciele rady okręgowej udać się mają do Warszawy, by wespół z zarządem głównym osobiście interwenjować w tej sprawie u p. premjera Prystora oraz w prezydjach wszystkich klubów poselskich.

Po dalszej dyskusji delegaci związkowi pracowników umysłowych uchwalili rezolucję, w której między innemi powiedziano:

„Zgromadzeni proszą rząd, aby zrewidował swe stanowisko w kierunku utrzymania zasiłków dla bezrobotnych w dotychczasowej wysokości, choćby kosztem największych ofiar ze strony całego społeczeństwa, zwiększenia stanu zatrudnienia przez skrócenie czasu pracy i zahamowania wzrostu bezrobocia przez wprowadzenie obowiązku zawierania umów zbiorowych".

„Zgromadzeni protestują w szczególności przeciwko wstrzymaniu przez Z. U. P. U. wypłat dla bezrobotnych. Zarządzenie to jest bezprawne, krzywdzące i bezcelowe, gdyż sumy zatrzymane będą musiały wcześniej czy później być zwrócone, a tymczasem tysiące bezrobotnych pracowników umysłowych i ich rodzin znajdą się w tragicznej sytuacji. Zgromadzeni oczekują, iż władze Z. U. P. U. polecą w najbliższych dniach wypłacenie zasiłków w pełnej wysokości, zgodnie z obowiązującą ustawą".

W dniu dzisiejszym opracowany będzie tekst memorjału do władz rządowych.

Gorgonowa stanie przed sądem

dn. 28-go lutego.—Proces potrwa prawdopodobnie 17 dni.

Z Krakowa donoszą nam:

Przygotowania do procesu Gorgonowej, który ma się odbyć w Krakowie, są w pełnym toku. Proces zacznie się 28 lutego i potrwa prawdopodobnie 17 dni Dokładnego terminu procesu dotąd nie ustalono.

Być może, że zacznie się on dopiero 1 marca. Decyzja co do terminu rozpoczęcia procesu zależna jest od prezesa sądu okręgowego który wyda ją po dokładnem zaznajomieniu się z aktami sprawy.

Badanie stanu umysłowego Gorgonowej ukończono. Podobno dziś miał zostać poddany badaniu stanu umysłowego główny świadek oskarżenia. Staś Zaremba. Badanie potrwa 10 do 15 dni.

W Krakowie zainteresowanie procesem słabe. Mimo to nastrój wśród tamtejszej ludności jest przychylniejszy dla Gorgonowej aniżeli we Lwowie. Kobiety podzieliły się na dwa obozy — pro i contra, podczas gdy mężczyźni stają prawie zgodnie w obronie Gorgonowej.

Należy dodać, że przewodniczący trybunału sędziowskiego, dr. Jendel Rawicz jest znany zarówno w sferach towarzyskich Krakowa, jak i artystycznych. Przez długie lata był on śpiewakiem operowym.

W ostatnim czasie dał szereg koncertów, zbierając zasłużone laury.

Zatargi w fabrykach włókienniczych

Okupacja Widzewskiej Manufaktury. — Uruchomienie zakładów Schloesserowskich. Groźba strejku w Bełchatowie i Pabjanicach.

Skuteczna interwencja inspektoratu pracy.

(i) Strejk włoski w Widzewskiej Manufakturze trwa w dalszym ciągu bez zmian. Robotnicy okupowali zakłady fabryczne i zaostrzyli strejk do tego stopnia, że zatarasowali wrota fabryczne, przy których ustawili straż, nie wpuszczając, ani wypuszczając nikogo z fabryki.

Wczoraj popołudniu pojechał do Widzewa obwodowy inspektor pracy p. Kakowski, który nawiązał pertraktacje pomiędzy dyrekcją a robotnikami, usiłując doprowadzić do porozumienia i likwidacji strejku.

Na skutek jego interwencji, **dyrekcja wyasygnowała natychmiast 50.000 złotych, które zostały wypłacone na poczet zaległości robotnikom i zobowiązała się do środy włącznie wypłacić jeszcze 37.000 złotych, co stanowiłoby wyrównanie wszystkich zaległości do czwartku ub. tygodnia.** Ostatnią tygodniówkę natomiast miano wypłacić łącznie z tygodniówką następną.

Robotnicy przyjęli pieniądze, ale **nie zgodzili się na przerwanie strejku** oraz opuszczenie fabryki, dopóki nie otrzymają pozostałych pieniędzy, wzgl. póki dyrekcja nie wyda pisemnego zobowiązania z dokładnie ustalonymi terminami wypłaty reszty należności. Wobec powyższego strejk trwa w dalszym ciągu, istnieje jednak możliwość, że zostanie dziś zlikwidowany.

***

Wczoraj po południu, odbyła się w okręgowym inspektoracie pracy pod przewodnictwem insp. Wojtkiewicza konferencja w sprawie **uruchomienia zakładów przemysłowych Schloesserowskiej manufaktury.** — Jak wiadomo, zakłady fabryczne, po ostatnich zajściach i wywiezieniu kierownika fabryki na taczce z fabryki, zostały przez dyrekcję zamknięte na czas nieograniczony. Na skutek interwencji władz państwowych, wszakże udało się skłonić dyrekcję do pertraktacyj.

Po długich naradach ustalono, iż **fabryka zostanie jutro uruchomiona, a nowe warunki pracy ustalone zostaną w ciągu bieżącego tygodnia, przy osobistym współudziale inspektora pracy.**

***

W fabrykach w Bełchatowie, wynikł w dniu wczorajszym zatarg na tle niewypełnienia przez dyrekcję fabryk postanowień umowy zbiorowej. W fabrykach bełchatowskich, jak wiadomo, trwał przez długi czas strejk, wywołany redukcją płac robotników. Strejk został wreszcie zlikwidowany, ponieważ dyrekcje fabryk zobowiązały się przeprowadzić reorganizację pracy, która w rezultacie miała zarobki robotników wyrównać i ten warunek został zawarowany w umowie zbiorowej.

Dotychczas jednak reorganizacja pracy nie nastąpiła, wskutek czego robotnicy zagrozili znów strejkiem. W związku z tem, udać się ma do Bełchatowa inspektor pracy, który zająć się ma likwidacją zatargu.

***

W dniu wczorajszym **robotnicy fabryki Kruschego i Endera w Pabjanicach,** zwrócili się do związków zawodowych, prosząc o interwencję w sprawie niespodziewanej redukcji płac o 20 proc. na przędzalni oraz wydalenia 20 robotników. Robotnicy oświadczyli, że w razie, gdyby zarządzenie to zostało utrzymane, natychmiast przystępują do strejku. — W związku z tem, interwenjował u insp. pracy poseł Szczerkowski, prezes klasowego związku włókniarzy. — Insp. Wojtkiewicz wyznaczył konferencje na nadchodzący czwartek.

Zwłoki na strychu

znaleźli lokatorzy domu przy ul. Głównej 31.

(gr) Przy ulicy Głównej 31, na strychu, znaleźli sąsiedzi już zupełnie zimne i skostniałe zwłoki wisielca. Wszelka pomoc okazała się spóźniona o blisko 24 godzin. Franciszek Miller, z zawodu tkacz, stary kawaler, w wieku około 60 lat, powiesił się jeszcze w niedzielę.

Dlaczego się Miller powiesił?... Przyczyny tego kroku nie są tym razem zupełnie jasne. Miller pracował wprawdzie 3 dni w tygodniu, ale pracował. Powodziło mu się nienajgorzej. Miał co jeść, a choć dach miał dosłownie nad głową, gdyż mieszkał na strychu, ale w każdym razie go miał...

Miller pił i był starym kawalerem. Prócz brata, nie miał wcale krewnych.

Osobiste.

P. Józef Weissfeld, znany kupiec łódzki, został konsulem honorowym I kl. Łotwy na obszar województwa łódzkiego z siedzibą w Łodzi.

Piękne, ośnieżone lasy!

Uzdrowisko EUGENJA, OTWOCK

Wkrótce w Lunie ukaże się **Wkrótce w Lunie ukaże się**

Miriam Hopkins i George Bancroft

w rewelacyjnym filmie odtwarzającym losy arystokracji rosyjskiej w piekle bolszewickiem p. t.

TEODOZJA-SEWASTOPOL

Tomaszów - Mazowiecki.

—::—

SKARGI KUPCÓW NA KIEROWNIKA EKSPOZYTURY URZĘDU SKARBOWEGO.

W końcu ubiegłego tygodnia prezes Izby Skarbowej w Łodzi, p. Kucharski, przyjął delegację tutejszego Związku Kupców, która złożyła memorjał z zażaleniem na metody ściągania należności podatkowych oraz nietaktowne traktowanie podatników przez kierownika ekspozytury Urzędu Skarbowego w Tomaszowie p. Kicmana.

W memorjale tym Związek wskazuje na niewłaściwe załatwianie interesantów przez kierownika, podkreślając fakt, że nie zezwala nawet siadać petentom — bez względu na to, czy to są mężczyźni, czy też kobiety; dalej — na zbiorowe załatwianie interesantów w korytarzu.

Delegacja przytoczyła cały szereg wypadków ilustrujących sposoby ściągania należności przez sprzedaż ruchomości na licytacjach po cenach śmiesznie niskich. I tak np. Mieczysławowi Henclowi (Pl. Kościuszki 24) — zlicytowano większą ilość materjałów kosmetycznych ogólnej wartości zł. 560 — za zł. 41.50; B. Weinrebowi (ul. Piłsudskiego 2) — kredens salonowy wartości około zł. 250, za... zł. 12.50 i t. d.

Dalej delegacja zakomunikowała p. prezesowi, że właścicielka młyna p. Himelfarbówna skierowała nawet przeciwko kier. Kicmanowi skargę do prokuratora za zlicytowanie 100 worków mąki pszennej wartości około zł. 4.000, za zł. 800, gdy należność podatkowa wynosiła zaledwie zł. 335. Przyczem nadwyżkę osiągniętą z licytacji kierownik zaliczył na poczet przyszłych podatków. Pan Kicman oskarżony jest z art. 286 § 1 K. K.

Również podkreślono, że tutejsza ekspozytura Urz. Skarbowego nie jest wogóle skłonna do rozkładania podatków na raty, a jeśli już to czyni, to wysokość ich jest wielka, że płatnik nie jest w stanie ich uiścić.

Pozatem na podstawie faktów wskazano na wyraźne lekceważenie przez kierownika poleceń Izby Skarbowej w Łodzi, jako instancji zwierzchniej.

Pan prezes Kucharski żywo zainteresował się zarówno memorjałem, jak i ustnemi wywodami delegacji i przyrzekł osobiście względnie przez delegata Izby zbadać stosunki i przesłuchać pokrzywdzonych na miejscu jeszcze na początku b. tygodnia.

GOŚCINNY WYSTĘP TEATRU MIEJSKIEGO Z ŁODZI.

W czwartek d. 26 b.m. zespół Teatru Miejskiego w Łodzi odegra w sali kina „Odeon" doskonałą komedję francuską Malina p. t. „Medor", która cieszyła się w Łodzi olbrzymiem powodzeniem. W rolach głównych p.p. Znicz i Szubert.

WYSTĘPY OSZUSTA CEDERBAUMA.

W związku z ujęciem w Wilnie znanego aferzysty i oszusta Cederbauma, policja przesłała do tutejszego komisarjatu fotografje celem stwierdzenia identyczności, osoby oraz zaczerpnięcia danych o karalności tego „niebieskiego ptaka".

Cederbaum odsiadywał w r. 1924 karę w więzieniu tomaszowskiem, mieszczącem się wówczas przy ul. Zgorzelickiej, za sfałszowanie dokumentów oraz legitymacji na nazwisko jakiegoś wyższego urzędnika, którą wykorzystywał do swych niecnych celów.

Po opuszczeniu murów więziennych przyjął chrzest i ożenił się z córką dozorcy więziennego. Od tej chwili rozpoczyna on nową karjerę, jako właściciel biura próśb i podań.

Stałą klijentelę pana „adwokata" (tak się tytułował), którą werbował głównie w dni targowe na rynku, stanowili naiwni wieśniacy, którzy wpłacali mu wysokie zaliczki na prowadzenie spraw.

Gdy oszustwa te wyszły na światło dzienne, a meldunki coraz częściej poczęły wpływać do komisarjatu, Cederbaum nie chcąc powrócić tam, skąd niedawno się wydostał, zbiegł z terenu Tomaszowa. Po ośmiu latach Cederbaum znowu znalazł się za kratkami za przestępstwa popełnione w Wilnie i Kaliszu.

Dnia 23 stycznia b. r. rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka i babka

b. p. z COHNÓW

RÓŻA SACHSOWA

przeżywszy lat 81.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się z domu przedpogrzebowego we czwartek dn. 26 stycznia 1933 r. o godz. 1-ej po poł., o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

75—3 **Córki, wnuczki, wnukowie i rodzina.**

W dniu 18-go stycznia zmarła po krótkich cierpieniach

B. P.

Róża z Dyninów

BERNARDOWA DOBRANICKA

w Meranie i tamże pochowaną została, o czem zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu i smutku

55—2 **Mąż, córki, zięciowie, wnuki i wnuczki**

Ofiara zboczenia erotycznego.

Zofja Kuzio—dusicielka—za dwa dni wyjdzie na wolność.

Z Warszawy donoszą:

Sąd okręgowy ogłosił wczoraj wyrok w procesie Zofii Kuzio (Zośki Pomidor), która na polach Marymontu, zacisnąwszy krawat na szyi aktora żydowskiego, Abrama Icka Godfryda, udusiła go.

O godzinie 12.30 sąd wyszedł z wyrokiem. Eskorta policyjna wprowadziła oskarżoną Zofję Kuzio, która uśmiecha się i robi wrażenie, jak gdyby

zupełnie nie przejmowała się tem, co się dzieje.

Na ogłoszenie wyroku nie stawił się rzecznik powództwa cywilnego, co jest żywo komentowane.

Rzeczywiście sytuacja adwokata, który miał tu za zadanie obronę moralnych interesów zmarłego zboczeńca, jest conajmniej trudna.

Przewodniczący odczytał

sentencję wyroku.

Sąd uznał, że Zofja Kuzio nie jest winna zabójstwa rozmyślnego, o które była oskarżona (art. 225 k.k.). Uniewinnił ją zatem z tego zarzutu,

skazał natomiast za nieostrożne spowodowanie śmierci, której oskarżona nie przewidywała, lecz mogła była przewidzieć.

Za to przestępstwo sąd wymierzył oskarżonej najwyższy wymiar kary jeden rok aresztu, z zastosowaniem amnestji, co spowodowało zredukowanie kary do połowy i z zaliczeniem 6 miesięcy bez dwu dni aresztu zapobiegawczego. Zatem *za dwa dni Zofja Kuzio będzie miała karę odcierpianą.* Ponadto zasądzono na rzecz wdowy po zmarłym powództwo cywilne w wysokości 160 zł.

Sąd uznał za dowiedzione, że Godfryd żądał od swych partnerek wykonywania tego rodzaju praktyk, jak to w swych zeznaniach przytoczyły.

Znalazło to również potwierdzenie w zeznaniach ekspertów, którzy

określili zmarłego jako zboczeńca.

Zdaniem sądu oskarżona nie przewidywała śmierci, lecz powinna była przewidzieć tę możliwość, bowiem stykała się z koleżankami, które miały już do czynienia z Godfrydem i nie mogła nie wiedzieć, że niejednokrotnie

musiano go ratować z omdlenia, spowodowanego duszeniem, czy wieszaniem.

Zatem sąd doszedł do wniosku, że niema tu winy umyślnej, jednak jest wina nieostrożna.

Ze względu na fakt, iż oskarżona nie wykazała żadnej dbałości o ludzkie życie, sąd uznał za właściwe wymierzyć jej najwyższy wymiar kary.

W labiryncie wybiegów i tricków.

Ciekawa sprawa w sądzie okręgowym w Łodzi

(as) Przed sędzią Jasionowskim jako przewodniczącym zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych: Jakób Wilczkowski, 25-letni były czeladnik rzeźnicki i Salomon Szykier, właściciel ziemski i przemysłowiec, były oskarżony z procesu o nadużycia parcelacyjne w majątku Sucha Góra.

Akt oskarżenia jest dosadnym dokumentem różnych sposobów i sposobików, jakich imają się niektórzy ludzie, celem uniemożliwienia wierzycielom windykacji należności.

19 grudnia ogłoszono firmie Jakób Wilczkowski upadłość. Firma taka już od dawna nie istniała. W międzyczasie została przemianowana na „Sz. Glicenstein i S-ka", następnie zaś Wilczkowski i jego wspólnik Sucher Domański — wiedząc, że i ta firma może być pociągnięta do odpowiedzialności materjalnej za długi pierwszej — przekształcił ją na „M. H. Domański i S-ka" i przenieśli jej siedzibę aż do Leszna.

Te przemianowania i przenosiny zostały dokonane w obrębie stosunkowo krótkiego czasu.

Gdy syndyk masy upadłości firmy Wilczkowski, przybył do Leszna zastał drugą pochodną tej firmy zlikwidowaną — sklep był zamknięty. Suchera Domańskiego i Majera Hersza Domańskiego w Lesznie nie było. Firma prowadziła w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej wyrób i handel konfekcją. Glicenstein — na którego została w pierwszym wypadku przepisana firma, jest skromnym krawcem — zupełnie w handlu, a zwłaszcza w wybiegach prawnych nieobznajmionym.

Pierwszy z oskarżonych odpowiada za udział w tych wszystkich machinacjach jako jawny wspólnik tych firm. Salomon Szykier znalazł się na ławie oskarżonych pod zarzutem, że, będąc cichym wspólnikiem trzech wymienionych firm, również współdziałał w ukrywaniu mienia tych przedsiębiorstw przed wierzycielami.

Szykiera broni aż czterech adwokatów pp. Niedzielski z Warszawy, Forelle, Skabiczewski i Brzeziński. Wilczkowski ma dwuch obrońców, adw. Kobylińskiego i Cukiera.

Obszerne zeznania złożył syndyk masy upadłości firmy Jakób Wilczkowski, adw. Fried.

Zeznania tego adwokata—świadka są mocno obciążające. Świadek opowiada o tem, że słyszał o zawiadomieniu telefonicznem, jakie z Łodzi wpłynęło do firmy M. H. Domański w Lesznie. Na podstawie tego doniesienia nastąpiła ewakuacja i zamknięcie składu. Według danych z innej strony — telefonować z Łodzi do Leszna miał właśnie Szykier.

Domańscy zbiegli do Gdańska.

Oskarżeni nie przyznali się do winy. Wilczkowski zeznaje, że był tylko figurantem w przedsiębiorstwie, w którem ulokował posag, jaki otrzymał za żoną. Salomon Szykier podaje jedynie skąpe wyjaśnienia, motywując je zupełną nieświadomością w tej sprawie.

Sprawa przeciągnęła się do późnego wieczora.

Wyrok zostanie najpewniej ogłoszony w dniu dzisiejszym.

Skrzynka do listów.

Do Redakcji „II. Republiki" w miejscu.

W związku z artykułem p. t. „Nowy skandal wisi w powietrzu. — Ojcowie miasta nie mają innych kłopotów", zamieszczonym w nr. 17 „II. Republiki" z dnia 17 stycznia 1933 roku, w którym to artykule poruszona została sprawa wynagrodzeń członków Rad Nadzorczych, pełniących swe funkcje z ramienia Gminy m. Łodzi w przedsiębiorstwach koncesjonowanych, Magistrat m. Łodzi — na zasadzie art. art. 21 i 22 „Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych" (Dziennik Praw P. P. Nr. 14-1919, poz. 186) — prosi o opublikowanie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby przedstawiciele Gminy Miejskiej Łódź, zasiadający w przedsiębiorstwach koncesjonowanych w charakterze członków Rad Nadzorczych „przez cały czas pobierali wynagrodzenie i zamiast do Kasy Miejskiej przelewali je do własnej kieszeni. Teraz dopiero po 5 latach, Rada Miejska postanowiła błąd ten naprawić".

Prawdą jest natomiast, że:

1) przedstawiciele Gminy Miejskiej Łódź, zasiadający w charakterze członków Rad Nadzorczych w Spółce Akcyjnej „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne" od stycznia 1932 roku, a w Spółce Akcyjnej „Kolej Elektryczna Łódzka" od kwietnia 1932 roku — całkowite wynagrodzenie, przyznawane im za pełnienie czynności w tychże Spółkach, wpłacają od Głównej Kasy Miejskiej;

2) że Rady Nadzorcze w Spółkach Akcyjnych: „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne" i „Kolej Elektryczna Łódzka" powołane zostały do życia dopiero w 1932 roku na podstawie nowych statutów, opracowanych w myśl noweli do ustawy o spółkach akcyjnych;

3) że podejmując w dniu 23 lutego 1928 roku uchwałę w sprawie przekazywania Głównej Kasie Miejskiej przez przedstawicieli Gminy Miejskiej Łódź zasiadających w Zarządach przedsiębiorstw koncesjonowanych, otrzymywanych honorarjów, Rada Miejska „nie zapomniała jednak o tych członkach Gminy Miejskiej, którzy zasiadają w Radach Nadzorczych", gdyż Rady Nadzorcze w tym czasie nie istniały".

(—) B. ZIEMIĘCKI
Prezydent.

DZIŚ OTWARCIE NOWEGO LOKALU ROMA.

W dniu dzisiejszym o godzinie 6 wieczorem nastąpi otwarcie nowego lokalu restauracji „Roma" przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 152 (wejście z podwórza).

Restauracja R„oma" w krótkim czasie zaskarbiła sobie zaufanie konsumentów, dzięki doborowej kuchni, będącej pod kierownictwem wytrawnych fachowców sztuki kulinarnej.

Bufet zaopatrzony we wszelkie trunki krajowe i zagraniczne oraz w znakomite zakąski zimne i gorące znane ze swej dobroci.

Codziennie koncert znakomitego zespołu.

Nowa rada miejska

będzie miała znacznie uszczuplony zakres kompetencji. — Osobista odpowiedzialność prezydenta miasta. — Komisja rewizyjna kontrolować będzie działalność magistratu.

Przygotowania do wyborów są już w pełnym toku.

(s) Sejmowa komisja administracyjna w niezwykle szybkiem tempie opracowuje nową ustawę samorządową. W dotychczasowym stanie prac uchwalono już połowę wszystkich jej artykułów, a całość ma być gotowa do końca miesiąca lutego, by bezpośrednio po uchwaleniu budżetu plenum sejmu zajęło się ostatecznem uchwaleniem ustawy samorządowej.

W ten sposób nie ulega już wątpliwości, że w roku bieżącym będziemy mieli

wybory do rady miejskiej

i otrzymamy nowy samorząd, w zasadniczem swem założeniu zupełnie odmienny od tego, jaki jest obecnie. Wiadomo też, że magistrat wstawił już do swego budżetu kwotę 200.000 złotych przeznaczoną na koszty wyborów, wobec czego zainteresowanie tą sprawą zaczyna obecnie stopniowo znów wzrastać. Z tego względu, korzystając z uprzejmości jednego z członków komisji administracyjnej sejmu, możemy poinformować naszych czytelników o tych zasadniczych postanowieniach, które już powzięła komisja, a co daje nam dostateczny pogląd, jak przedstawiać się będzie nowy samorząd, wyłoniony w roku 1933.

Na wstępie zaznaczyć należy, że nowa ustawa samorządowa nosi nazwę tymczasowej, a to z tego względu, że wobec trzech różnych ustrojów w trzech dzielnicach, trudno było odrazu sprowadzić do wspólnego mianownika najważniejsze postanowienia i zasady. Chodziło w pierwszym rzędzie o to, by wszystkie bez wyjątku gminy w Polsce otrzymały samorząd jednolity, a dopiero po upływie dwuch kadencji, na podstawie spostrzeżeń i doświadczeń

ustawa ta poddana będzie rewizji

i opracowana w ostatecznem swem brzmieniu.

Jakie najważniejsze postanowienia wprowadza nowa ustawa? Najbardziej charakterystyczną cechą obecnej reformy ustroju samorządu jest położenie silnego nacisku na

rolę prezydenta miasta

i równocześnie ograniczenie zakresu działania kolegjalnych organów gminy, t. j. plenum magistratu i rady miejskiej.

Dotychczasowa bowiem praktyka samorządowa wykazała, że o ile ciała kolegjalne wywiązywały się naogół pomyślnie ze swych zadań w dziedzinie nakreślania ogólnych wytycznych gospodarki miejskiej, o tyle były organem nieudolnym i niemal zupełnie nieodpowiedzialnym w zakresie bieżącej administracji, która wymagała

szybkiej decyzji i wyraźnej odpowiedzialności.

Jako przykład można przytoczyć fakt, że gdyby w swoim czasie wolno było prezydentowi miasta przeprowadzić pertraktacje o pożyczkę zagraniczną dla Łodzi bez czekania na konieczną uchwałę rady miejskiej, a pozostawiając jej tylko później prawo zaoponowania lub zatwierdzenia, Łódź z całą pewnością otrzymałaby pożyczkę w wysokości 10 miljonów dolarów, a to pozwoliłoby w ciągu bieżącej kadencji doprawdy zdziałać wiele dla miasta, **zakończyć budowę kanalizacji, doprowadzić do należytego stanu wszystkie bruki łódzkie, wybudować wielki szpital miejski, i t. d. i t. d.**

Kolegjalne załatwienie przedwstępnych czynności opóźniło tę sprawę tak dalece, że gdy wreszcie rada miejska uchwaliła zaciągnięcie pożyczki na warunkach opracowanych przez magistrat,

pożyczkę otrzymał Śląsk,

który wcześniej o to zaczął się starać, a nie Łódź. Jest to jeden jaskrawy przykład, a takich przykładów z bieżącej gospodarki miejskiej możnaby naliczyć tysiące.

Opierając się więc na tem doświadczeniu, twórcy nowej ustawy ograniczyli kompetencje rad miejskich do stanowiska norm i zasad w zakresie zarządu sprawami gminy i gospodarki gminnej, nakładania danin publicznych oraz kontrolowania działalności organów wykonawczych, jednocześnie zaś uchylili przepisy, umożliwiające radzie miejskiej jej dotychczasową, zbyt szeroką ingerencję w dziedzinie bieżącej administracji.

Ograniczony będzie również zakres spraw załatwianych kolegjalnie przez magistrat. Do decyzji magistratu zastrzeżony będzie ściśle określony zakres prac, głównie wymagających wszechstronnego rozpatrzenia. Natomiast cały zarząd i bieżąca administracja spoczywać będą na barkach prezydenta miasta, który działać ma jednoosobowo i

pod osobistą odpowiedzialnością

oraz reprezentować będzie gminę nazewnątrz.

Równocześnie jednak z podniesieniem uprawnień, obowiązków i odpowiedzialności prezydenta miasta zaostrzone będą wymagane od niego kwalifikacje oraz wprowadzona będzie

zasada zawodowości oraz ciągłości pracy.

Prezydent miasta będzie musiał zrzec się wszelkich innych czynności, nie będzie mógł, poza magistratem, zarobkować, nie będzie mógł być nawet posłem na sejm — **będzie musiał cały swój czas poświęcić tylko dla miasta.** I dlatego też, by móc tego od niego wymagać, jego byt, po skończonej kadencji, będzie w pewnym stopniu zabezpieczony.

Stanowisko prezydenta miasta będzie zawodowe. **Prezydent pobierać będzie stałe uposażenie, urzędować będzie 10 lat, a więc dwa razy dłużej niż rada miejska, a po skończonej swojej kadencji otrzymywać będzie emeryturę.** Zawodowego prezydenta wybierać będzie, jak dotychczas, rada miejska, ale może on objąć urzędowanie dopiero **po zatwierdzeniu jego wyboru przez władze nadzorcze, jak również złożyć go z urzędu nie będzie miała prawa rada miejska, lecz tylko władza nadzorcza.**

Zawodowe stanowiska będą również wiceprezydentów. Natomiast wszyscy ławnicy będą zajmowali swe stanowiska niezależne od zawodu.

Rada miejska w Łodzi składać się będzie z 72 radnych.

Poważną inowacją jest skasowanie odrębnych przewodniczących czy prezesów rady miejskiej. **Zebraniom plenum rady przewodniczyć będzie prezydent miasta, jedynie w czasie aktu wyboru członków zarządu miasta i komisji rewizyjnej oraz rozpatrywania sprawozdań i wniosków komisji rewizyjnej, prezydent oddawać będzie przewodnictwo jednemu z radnych, wybranemu przez radę na jedno posiedzenie.**

Nowością jest również powołanie t. zw. **komisji rewizyjnej,** która prowadzić będzie stałą i należycie zorganizowaną kontrolę nad sposobem wydatkowania funduszów publicznych przez magistrat. Komisja rewizyjna badać będzie całokształt działalności magistratu.

W fotelu i za kulisami.

Sprawy poufne.

Komedja wielce intymna w 3 aktach Noëla Coward'a. — Przekład Ludomira Wileckiego.

Premjera w Teatrze Kameralnym.

„Sprawy poufne" są komedją wręcz doskonałą. Jeżeli jednak na sobotniej premjerze rzecz nie zdobyła zdecydowanego sukcesu, — zawiniły tu i niewłaściwa koncepcja reżyserska, i dość blada gra aktorów.

„Sprawy poufne" to wesoła, beztroska, zabawna bajeczka dla dorosłych dzieci, coś w stylu „Hau-Hau" czy „Dobrej wróżki". Urok jej stanowi przedewszystkiem naiwność. Jest to naiwność — że tak powiemy — z premedytacją. Autor unikał celowo i świadomie wszystkiego, co komedję jego mogłoby wiązać z życiem. Jest ona jakoby przeciwstawieniem się tej modnej dziś twórczości scenicznej, która głosi, że nowy teatr — to przedewszystkiem teatr problematów dnia. W teatrze bowiem, podobnie jak i w życiu, sukces odnoszą kierunki skrajne, a więc: bądź teatr społeczny, t. zw. „nowej rzeczywistości", bądź też teatr absolutnej beztroski, teatr naiwnej bajki.

Komedja angielskiego autora Cowarda, to perypetie przedmałżeńskie, małżeńskie i pomałżeńskie dwuch par: Sibyl i Elyota Chase, oraz Amandy i Victora Prynne. Stan cywilny tych czworga młodych ludzi jest istotnie niezwykle skomplikowany. Elyot ożenił się z Sibyl — nic w tem oczywiście nie ma dziwnego! Victor ożenił się z Amandą — i w tem też niema nic dziwnego! Obie pary spotkały się w Deauville, gdzie miały spędzić noc poślubną i miesiąc miodowy — i w tem też niema nic dziwnego! Następnie okazuje się, że Amanda jest byłą żoną Elyota. I w tem niema też nic dziwnego!... Ale że Elyot i Amanda już po rozwodzie i powtórnem małżeństwie, w samą noc poślubną oświadczają się sobie w miłości tak gorącej, że wspólnie uciekają — to już jest rzecz niesamowicie zadziwiająca!...

Dalszy ciąg komedji — to dzieje tej rozwiedzionej pary, t. j. Elyota (mąż) i w związku „grzesznym", jako kochankowie, gdyż doszli do wniosku, że małżeństwo zabija miłość.

Jakiekolwiekbądź powikłania potem nastąpiły, mniej lub więcej prawdopodobne, to w każdym razie przyjemnie było na nie popatrzeć i jeszcze milej posłuchać. Oczywiście byłoby jeszcze przyjemniej i jeszcze milej, gdyby rzecz inaczej pomyślano scenicznie.

„Sprawy poufne" można grać dwojako. Albo jako komedję wypieszczoną, djalogową, dając jej silny podkład erotyczno - zmysłowo - romantyczny, naprz. coś w stylu „Świtu, dnia i nocy", albo też jako komedję ekscentryczno - groteskową.

W pierwszem ujęciu sztuka winna być wykonana przez aktorów, posiadających trudny kunszt prowadzenia djalogu w sposób doskonały. Jak wiemy, takich aktorów jest w Polsce niewielu. W drugiem ujęciu należało iść po linji groteski sportowej, tak właściwej komedjopisarstwu anglo - saskiemu. Tutaj djalogi byłyby zepchnięte na drugie miejsce, natomiast reżyser starałby się wydobyć z akcji pełnię jej dynamiki.

Reżyser sztuki, p. **Szyndler** wybrał drogę pośrednią, przez co realizacja jego wypadła zamglona.

Naszem zdaniem najtrafniejsza koncepcja komedji byłaby taka:

Akt pierwszy należało utrzymać w tonie romantycznego skeczu, owiniętego woalem dyskretnego sentymentu: filigranowość i piankowość, lekki dreszczyk erotyczny, jakieś bezmyślne zadowolenie z życia — jak po pierwszym coctailu!... W tym akcie należy wyszlifować nietylko każdy djalog, ale każdy wyraz, każdy znak przestankowy, każde niedomówienie.

Akt drugi, choć występują w nim tylko dwie osoby, ma charakter inny; djalogi należy w nim zepchnąć na plan dalszy, akcentując natomiast jego sportowy charakter. Wprawdzie bohaterowie wciąż mówią o miłości, demonstrując nam nawet jej niektóre „chwyty", to jednakże ich miłość przypomina lont, powodujący eksplozję ładunku dynamitowego młodości i tężyzny fizycznej, jakie tkwią w tych kłócących się i boksujących wiecznie dawnych małżonkach, a obecnych kochankach.

Akt trzeci jest przesiąknięty atmosferą humoru przehumoryzowanego, t. zn. doprowadzonego do absurdu. Śmiejemy się dlatego, że to wszystko co mówią i czynią bohaterowie komedji jest tak naiwne, aby już nie powiedzieć — niedorzeczne — że, doprawdy, uroku tego rodzaju beztroskiej i bezżółciowej wesołości nie potrafią odczuć tylko chroniczni śledziennicy.

A więc akt pierwszy — eleganckie, wytworne djalogi, akt drugi — ekscentrycyzm sportowy, akt trzeci — karykaturalna groteska. Gdyby takie ujęcie każdego aktu było należycie ekspresyjne, wtedy kontrastowość dałaby w sumie pełnię żywiołu komicznego, tkwiącego w tej doskonałej komedji.

Tymczasem reżyserja była niezdecydowana, gdyż p. Szyndler nie uświadamiał sobie dokładnie, co chce właściwie stworzyć. Te wszystkie momenty koncepcyjne, o których powyżej wspomnieliśmy, p. Szyndler tylko zlekka zaakcentował, przez co całości brak było mocnego i męskiego wyrazu.

Oprócz tego p. Szyndler popełnił jeszcze jeden błąd: mianowicie rolę Elyota Chase powierzył sobie. Naszem zdaniem powinien grać ją p. Znicz. Wtedy Elyot Chase nie byłby wprawdzie „słodkim chłopasiem", w chwilach zdenerwowania bijącym i gryzącym swą ukochaną, lecz właśnie szalonym ekscentrykiem i groteskowo - sportowym kochankiem; i wtedy właśnie komedja uzyskałaby swój właściwy koloryt, t. j. nabrałaby żywiołu komicznego, dzięki czemu nie byłoby w niej momentów martwych, tamujących akcję.

Drugi bohater męski komedji, p. **Śliwiński** (Victor Prynne) był naogół poprawny. Znacznie lepiej natomiast odtworzono role kobiece. P. **Niedziałkowska** była pełną wdzięku i uroku Sibyl Chase, co nie przeszkadzało jej, że groteskowe akcenty roli oddała kapitalnie. Z temperamentem grała Amandę Prynne p. **Suchecka,** choć ten typ „wampirzycy" domagał się subtelniejszego oszlifowania.

P. **Jarocki** dał komedji gustowne przemiłe wnętrze. Przekład p. **L. Wileckiego** bez zarzutu.

W. POLAK.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Roosevelt idzie...

Okres administracji Roosevelta zbliża się. Europa chce wierzyć, że wraz z nim odżyje wilsonowska tendencja kollaboracji Stanów z pozaamerykańskim światem.

Roosevelt, chcąc nie chcąc, musi się na coś zdecydować w kwestji długów wojennych. Cały świat dzisiaj wierzy, że od rozwiązania problemu długów zależą jego przyszłe losy gospodarcze; jak zwykle jest w tem może nieco jednostronności i przesady, ale zagadnienie posiada bezsprzecznie kolosalne dla tych losów znaczenie.

Podany przez wczorajszą prasę komunikat zapowiada zwołanie na początek konferencji anglo-amerykańskiej. Będzie ona miała w pewnym sensie znaczenie precedentalne.

Już obecnie miarodajne czynniki Stanów anonsują postawienie junctim pomiędzy sprawą długów wojennych a powrotem Anglji do gold-standard'u.

Anglja powołuje się na brak trwałych fundamentów stabilizacji waluty; twierdzi, że zdecydowana jest nie powtarzać błędu przedwczesnego powojennego powrotu do parytetu.

Stany twierdzą, że angielska polityka walutowa zagraża ich interesom.

Depreciacja funta stanowi świetną broń dumpingową, szkodzącą handlowi amerykańskiemu. Obniżenie kursu funta jest zarazem czynnikiem, obniżającym poziom cen światowych, mierzonych w złocie.

Stanom chodzi nie tyle o ten czy inny parytet funta szterl., ale o brak stałości, dającej anglikom możność manipulowania zagranicznym handlem i poziomem cen.

Jeszcze w okresie stabilizowania naszej waluty zwracaliśmy uwagę na to, że Stany — jako posiadacz wielkiego zapasu, nagromadzonego w latach wojny i powojennych złota — z wielką troską czuwają nad restauracją ustroju pieniądza złotego w świecie i gotowe są w imię tego celu ponosić nawet znaczne ofiary. Także i obecnie Stany reprezentują tę politykę na forum międzynarodowem.

W obecnej sytuacji contre-coup Stanów przeciw Anglji jest bardzo zręczny. Żądania amerykańskie mają za sobą niewątpliwie oparcie moralne, wzmacniając stanowisko Stanów, którym zarzuca się przecież obecnie shylokowską taktykę.

Dla krajów, które zdołały zachować walutę złotą w postaci mniej więcej nienaruszonej—stanowisko Stanów względem Anglji oznacza poważny preferans.

Dr. A. Z.

Bawełna zwyżkuje.

W ciągu dwuch ostatnich dni na rynku bawełny surowej zanotowano dalszą zwyżkę cen. W dniu 18 b. m. zwyżka ta wyniosła od 4 do 5 punktów, zaś w następnym dniu zwyżka wyniosła dalszych 6 do 8 punktów.

Zwyżka cen bawełny wpłynie korzystnie na kształtowanie się tutejszego rynku przędzy bawełnianej, gdyż odbiorcy zaopatrywać się będą w towar, w przewidywaniu podniesienia cen na przędzę. (c)

Rynek walutowy w Łodzi

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym, przy minimalnem zapotrzebowaniu, obracano walutami po następujących kursach, wykazujących wybitnie stabilizowaną tendencję: dolar w płaceniu 8.92 i w żądaniu 8.93, funt w płaceniu 30 i w żądaniu 30.05, frank francuski w płaceniu 34.85 i w żądaniu 35, szwajcarski 172 i pół w płaceniu i 173 w żądaniu, szyling austrjacki 105 do 105 i pół, marka niemiecka 211 i pół w płaceniu i 878 w żądaniu.

Kursy złota również bez zmiany: dolar 8.98 w płaceniu i 900 w żądaniu, rubel w płaceniu 4.65 i w żądaniu 4.68. Zainteresowanie złotem nikłe.

Kurs listów łódzkich również się nie zmienił: 8-procentowe 44 w płaceniu i 44 i pół w żądaniu, 4 i pół proc 45 i 5-procentowe 51. Inne papiery bez zainteresowania. (c)

Liberalne traktowanie zaległości
tych obywateli, którzy regularnie wpłacają podatki bieżące.

(F) Sprawa uregulowania zaległości podatkowych, poruszana niejednokrotnie przez sfery gospodarcze, stanowi poważny problemat, który musi być rozwiązany z punktu widzenia skarbowości. — Urzędy skarbowe bowiem zarzucone są pracą przy ściąganiu zaległości podatkowych, niekiedy bardzo małych, co w wielu wypadkach hamuje normalny tok inkasowania bieżących należności. — Ostatnio w praktyce urzędów skarbowych, zauważyć się dało pewne, bardziej liberalne odnoszenie się do płatników, wpłacających regularnie bieżące podatki. Dla tych płatników wszelkie zaległości odsuwane są na bok, przyczem ściąganie, wedle panującej opinji w władzach skarbowych, należałoby rozpocząć dopiero po nastaniu lepszej konjunktury.

Liberalizm ten wynika, jak nas informują, z instrukcyj, jakich udzielono urzędom skarbowym. W ten sposób centralne władze skarbowe, w zrozumieniu obecnej sytuacji sumiennych płatników, idą na rękę sferom gospodarczym.

Produkcja przędzy czesankowej
zmniejszyła się w roku 1932 w porównaniu do r. 1931.

Warszawa, 23 stycznia.

(F) Wedle danych Głównego Urzędu Statystycznego, w grudniu ub. roku produkcja 13 zakładów zrzeszonych w konwencji przędzalń czesankowych wynosiła 7,602 kwintala. — Zbyt ogólny wynosił 5.661 kwintala, w czem zbyt wewnętrzny 3.341 kwintala.

W porównaniu z listopadem ub roku produkcja przędzy czesankowej w grudniu zmniejszyła się o 7 proc., natomiast w porównaniu z grudniem 1931 r. powiększyła się o 12 proc.

Produkcja zakładów zrzeszonych w konwencji przędzy czesankowej w ciągu 1932 r. w porównaniu z rokiem 1931 zmniejszyła się o 9 proc. Również zmniejszył się poważnie zbyt na rynk. zagran

Zbyt na rynkach wewnętrznych w ciągu ub. roku nieznacznie zwyżkował. Wskutek zniżki cen surowca, ceny przędzy czesankowej obniżyły się w ciągu roku 1932 o około 10 proc.

Upadłości i układy.

Wczoraj była rozpatrywana sprawa upadłości Mojżesza Silberberga, zamieszkałego w Łodzi, przy ul. Zielonej 17, w której syndyk tymczasowy adw. Emil Montlak wystąpił do sądu z podaniem o udzielenie mu 2-miesięcznego ostatecznego terminu na sprawdzenie wierzytelności.

Sąd przychylił się do prośby syndyka i udzielił mu wspomnianego terminu na sprawdzenie wierzytelności.

***

Prócz tego rozpatrywano sprawę upadłości firmy **„J. Rabinowicz i P. Markowicz"** w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 151.

W dniu 29 listopada 1932 roku odbyło się zebranie wierzycieli pod przewodnictwem sędziego komisarza sędziego handlowego Karola Kröninga. Pełnomocnik upadłych, po wyjaśnieniu przyczyn i stanu upadłości zaproponował zawarcie układu na warunkach spłaty całkowicie przez Markowicza długów firmy w wysokości 5 proc. bez odsetek i kosztów pierwotnej i zgłoszonej i obecnie przyjętej w 2 ratach. 2 i pół proc. w 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ oraz 2 i pół proc. po roku od tejże daty. Za układem wypowiedzieli się wszyscy obecni wierzyciele w liczbie 16, reprezentujących 355.634 zł. 48 gr., nieobecnych 4 wierzycieli, reprezentujących 81.281 zł. 76 gr.

Sąd układ ten zatwierdził.

***

W sprawie upadłości firmy **„J. Rozental"** w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 156 sędzia komisarz sędzia handlowy Klemens Poznański wystąpił do sądu z wnioskiem o wyznaczenie nowego dwutygodniowego terminu sprawdzenia wierzytelności.

Sąd prośbę uwzględnił i wyznaczył nowy dwutygodniowy termin sprawdzenia wierzytelności.

Wieści gospodarcze

ŚWIATOWY KONGRES KOMUNIKACYJNY.

W dniu 15 lutego otwarty zostanie w Berlinie międzynarodowy kongres przemysłu samochodowego. W obradach kongresu wezmą udział przedstawiciele wielkich fabryk samochodów, towarzystw komunikacyjnych oraz wielkich przedsiębiorstw, związanych z tym przemysłem. Głównym punktem obrad kongresu będzie sprawa trudności, na jakie napotyka komunikacja samochodowa we wszystkich państwach z tytułu nakładanych na nią obciążeń podatkowych.

Obszerne sprawozdanie, opracowane przez Bureau permanent international de constructeurs d'Automobile omawia te trudności, jakie powstały we wszystkich prawie krajach, wobec polityki rządów, chroniącej komunikację kolejową przed szybkim rozwojem ruchu samochodowego. Opinja publiczna tych krajów inspirowana jest przeciwko rozwojowi automobilizmu, który stanowi przecież środek komunikacji, odpowiadający wymogom techniki naszych czasów. Kongres zajmie się więc zagadnieniem automobilizmu z punktu widzenia racjonalnej współpracy z kolejnictwem.

POGORSZENIE WE WŁÓKIENNNICTWIE NIEMIEC.

Sprawozdanie Związku niemieckiego przemysłu bawełnianego omawia obecną sytuację tej gałęzi produkcji i stwierdza, że uległa ona ostatnio, po okresie ożywienia, ponownemu pogorszeniu. Ujawniający się od paru miesięcy wzrost produkcji i zbytu został zahamowany w ostatnich tygodniach, zwłaszcza w przędzalnictwie bawełnianem. Tranzakcje świąteczne nie przyniosły fabrykom oczekiwanego wydatniejszego zwiększenia obrotów, gdyż napływ zamówień był stosunkowo szczupły. Polityka odbiorców, ograniczających zakupy do niezbędnego minimum, nie pozwala fabrykom na zwiększenie zatrudnienia pomimo ulg, stosowanych przez rząd Rzeszy przy zwiększaniu liczby zatrudnionych robotników. Szereg przedsiębiorstw tego przemysłu zmuszony był nawet przeprowadzić redukcję pracy.

Tendencja cen kształtuje się zniżkowo i w niektórych artykułach ceny te znalazły się na poziomie poniżej kosztów własnych — Eksport wyrobów bawełnianych doznał ostatnio dalszego spadku. Najsilniejszy spadek cen zaznacza się na rynku przędzy bawełnianej. Na spadek ten poza ogólną depresją wpływa również bardzo wydatnie konkurencja przędzalników zagranicznych, w pierwszym zaś rzędzie dostawców angielskich.

EKSPORT PRZĘDZY JEDWABNEJ DO ARGENTYNY.

Kilka polskich fabryk przemysłu jedwabnego i sztuczno-jedwabnego podjęło ostatnio pertraktacje z wielkiemi fabrykami przemysłowemi w Argentynie w sprawie eksportu przędzy. Pertraktacje te pozostają w związku z powstaniem ostatnio w Argentynie szeregu większych fabryk, produkujących tkaniny jedwabne i sztuczno-jedwabne. Ponieważ przędza nie jest w Argentynie wyrabiana i prolukcja ta musi być oparta na imporcie zagranicznym, przemysł polski ma nadzieję, iż uda mu się uzyskać na stałe nowy rynek zbytu

BANKI WĘGIERSKIE REDUKUJĄ DYWIDENDY.

Szereg banków węgierskich zwrócił się w swoim czasie do ministra finansów z prośbą o wydanie zlecenia, ażeby instytucje kredytowe za rok ubiegły dywidendy nie wypłaciły. Ponieważ minister nie zgodził się na tę propozycję, 5 banków węgierskich, a mianowicie Bank Eskontowy, Bank Handlowy, Krajowa Kasa Oszczędności, Bank Krajowy i Bank Węgiersko-Włoski wypłacą dywidendy przypuszczalnie o 3 procent niższe, jak w roku poprzednim. Inne banki zapewne dywidendy nie wypłacą.

SPADEK PROTESTÓW W NIEMCZECH.

W listopadzie ub. roku zaprotestowano w Rzeszy ogółem 77.240 weksli na sumę 11,1 milj. marek. Ilość weksli protestowanych spadła w stosunku do poprzedniego miesiąca o 6,7 proc. wartość o 7,6 proc.

DALSZE UPADŁOŚCI BANKOWE W AMERYCE.

Według „American Banker" w tygodniu ubiegłym zawiesiło wypłaty znowu 39 mniejszych banków z ogólną sumą depozytów 11.624.000 dolarów. W tygodniu poprzednim zamknięto kasy 51 banków z wkładami 22 i pół miljona dolarów.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie panowała naogół tendencja mocniejsza, za wyjątkiem dewiz na Nowy Jork. Notowano: Nowy Jork 8.923 (—2), kabel Nowy Jork 8.927 (—2), Londyn 29.99, Belgja 123 75 (+5), Holandja 358 90 (+5), Paryż 34.90 (+1), Zurych 172.25 (+5), Włochy 45.72. Tranzakcje drobne zawrato dewizami na Pragę po 26.43, na Sztokholm po 163.60 (+40). W tranzakcjach międzybankowych, dewizami na Berlin obracano po 212.25. W obrotach prywatnych płacono za: markę niemiecką w got. 212.10, funt angielski 30, szyling austrjacki 104 60, dolar 8.91,50, dolar złoty 8.97,50, rubel złoty 4.65 1/2, rubel srebrny 1.34, bilon 0.59.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja słaba mimo zwiększonych obrotów. Akcje metalurgiczne w poszukiwaniu. Oficjalnie zanotowano kurs akcyj Banku Polskiego po 81—80 (—200). Drobne tranzakcje i z tego powodu nienotowane zawarto: Ostrowiec 23(75), Starachowice 7.50, za Lilpopy chciano płacić 10, za Modrzejów 3.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych, zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja naogół mocna, przy znacznem ożywieniu i braku materjału giełdowego. Notowano: 3 proc. budowl. 42.50 (+50), dolarówka 56.15 (+15), 4 proc. inwest. seryjna 109—110.50 (+250), 5 proc. konwers. 42.50, 5 proc. kolejowa 37.35—37.50 (+25), 6 proc. dolarowa 57.63—58.75—58 (+12), 7 proc. stabilizacyjna 56.38—56.75 (—25), 4 i pół proc ziemskie 38 (—25), 4 i pół proc. Warszawy 46.25 (+75), 5 proc. Warszawy 51.36 (+13), 8 proc. m. Warszawy 44 63—44—44.50 (—25), 10 proc. Siedlec 37. Drobne tranzakcje a nienotowane zawarto: 4 proc inwestycyjna zw. 104, 7 proc. śląska dol. 43 i 3/8, 7 proc. magistratu warszawskiego dol. 40.75, 8 proc. dillonowska 63.50—63 i 3/8, 10 proc. kolejowa 100 (—125), 4 i pół proc. m. Warszawy w odcinkach drobnych 94, 5 proc. Warszawy odcinki po 500 zł. — 52, odcinki po 200 zł. — 57, odcinki po 50 zł — 62, 10 proc. m. Radomia 39.50, 6 proc. oblig. m. Warszawy 8-ma i 9-ta emisja — 34.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił 2.334 tonny, w tem żyta 235 tonn. Notowano: żyto standart I-szy 16 i pół—16.75, II-gi standart 16—16.25, pszenica jara 28—28 i pół, jednolita 27 i pół—28, zbierana 26 i pół—27, owies jednolity 15 i pół—16 i pół, zbierany 13 i pół—14 i pół, jęczmień kaszany 14 75—15.25, browarny 16 i pół—17.25, gryka 15—16, proso 17—18, groch polny 23—25, groch Victoria 25—30, wyka 14 i pół—15, peluszka 14—14 i pół, seradela 9 i pół—10 i pół, łubin niebieski 7 i pół—8, rzepak zimowy 46—48, siemie lniane 38—40, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 90—110, czerwona o czystości 97 proc. 110—125, biała surowa 80—110, biała o czyst. 97 proc. 110—160, mąka pszenna luksusowa 45—50, mąka pszenna 4/0 40—45, żytnia pytlowa 26—28, sitkowa razowa 21—22, otręby szale 10—10 i pół, średnie 9 i pół—10, żytnie 8—8 i pół, kuchy lniane 19 i pół—20, rzepakowe 15 i pół—16, słonecznikowe 16—16 i pół. Tendencja utrzymana, podaż żyta zmniejszona.

MIĘDZYNARODOWE POROZUMIENIE STALOWE.

Donoszą z Brukseli, że stan pertraktacyj w sprawie ponownego utworzenia Międzynarodowej Wspólności Interesów Producentów Stali Surowej oceniany jest w kołach przemysłu belgijskiego pomyślnie Odnosi się to zwłaszcza do utworzenia wspólnego biura sprzedaży. Następne posiedzenie odbyć się ma wkrótce w Brukseli lub też w Luksemburgu.

WZROST ZATRUDNIENIA U SCHEIBLERA.

Po uruchomieniu przędzalni Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana w Łodzi nastąpiło obecnie częściowe dalsze uruchomienie fabryki przyczem zatrudnienie znalazło kilkaset robotników. Robotnicy ci otrzymali imienne wezwania do pracy.

Czarownica wiejska
stanęła przed sądem łódzkim.

(as) Sprawa Marjanny Dzieputy wieśniaczki z Woli Buczkowskiej, trochę przypomina czasy średniowieczne. Dzieputa oskarżona jest o sianie cholery drobiu. Rano zauważył ją sąsiad — jak rzucała kurom — nie swoim, tylko właśnie jego — kawałki mięsa z ziarnem. Od tego pożywienia wyzdychały wszystkie kury sąsiada, a za niemi i w całej wsi.

Dzieputa, czarownica, która rzuciła urok na kury, stanęła wczoraj przed sądem okręgowym.

Nie przyznała się do winy. Powiada, że mięso padłych kur gotowała i jadła. I szło jej na zdrowie.

Jednak świadkowie, właściciele padłego we wrześniu za sprawą Dzieputy inwentarza — świadczyli kategorycznie, że to ona rozrzucała trujący pokarm kurom.

Omal nie czarownica, skazana została na 100 złotych grzywny z zamianą na 3 miesiące aresztu.

Z DZIAŁALNOŚCI ŁÓDZKIEGO KOMITETU POMOCY BEZROBOTNYM.

Łódzki wojewódzki komitet funduszu pomocy bezrobotnym, prowadząc akcję pomocy bezrobotnym na terenie całego województwa w I-ym okresie zimowym obecnego sezonu wydatkował: na dożywianie bezrobotnych zł. 465.152, na zatrudnienie bezrobotnych zł. 11.207, na pomoc lekarską zł. 2.400.

W tym samym czasie komitet uzyskał od społeczeństwa w formie dobrowolnych składek zł. 23.600 w gotówce i zł. 27.000 w produktach spożywczych. Pozostałe potrzebne pieniądze komitet otrzymał od naczelnego komitetu w Warszawie. Z tego zestawienia wynika, że komitet łódzki pokrył zaledwie 10 procent swoich wydatków.

W tym okresie 24.300 osób otrzymało obiady, 14.250 dzieci dożywiano w szkołach, w stacjach opieki nad matką i dzieckiem dożywiano 1.100 niemowląt, 10 osób otrzymało zapomogę pieniężną, 46 dzieci zagrożonych gruźlicą wysłano do sanatorjum, 19.425 rodzin dostało pomoc opałową, 2.124 osoby pomoc odzieżową, 1.444 osoby korzystały z pomocy lekarskiej, 325 bezrobotnych znalazło zatrudnienie na koszt komitetu.

Sport.

Mistrzostwa bokserskie
Zw. Strzeleckiego odbędą się w Łodzi.

W roku bieżącym odbędą się pierwsze mistrzostwa Polski związków strzeleckich w boksie. Mistrzostwa te odbędą się w Łodzi w drugiej połowie marca, przyczem wszystkie okręgi z całego kraju przyślą swe drużyny złożone z najlepszych pięściarzy.

W związku z tem dowiadujemy się, że mistrzostwa związku Strzeleckiego okręgu łódzkiego zostaną rozegrane w lutym

Zaznaczyć należy, że sport pięściarski w związkach strzeleckich rozwija się w szybkiem tempie i już obecnie dysponują one całym szeregiem wartościowych zawodników.

ŁKS. organizuje zawody bokserskie.

W niedzielę, dnia 5 lutego organizuje zawody bokserskie Łódzki Klub Sportowy na które zostali zaproszeni, również znani bokserzy Warszawy, jak Rotholc, Głowacki i in. W zawodach wezmą również udział czołowi zawodnicy lokalni. tak że należy się spodziewać kilku ciekawych walk.

W imprezie tej wystąpi po dłuższej przerwie, spowodowanej złamaniem palca, w meczu Polska — Szwecja, Klimczak, który najprawdopodobniej będzie miał za przeciwnika Głowackiego.

Dwa nowe kluby
hokejowe w Łodzi.

Ilość zespołów hokejowych w naszem mieście nadal wzrasta.

Jak się dowiadujemy w ostatnich dniach zgłosił swój akces do ŁOZHL nowy zespół „Jordan" a pozatem została również zorganizowana drużyna hokejowa przy „Hakoahu".

W obecnej chwili posiadamy już w okręgu łódzkim 9 zespołów i sądzić należy, że w przyszłych rozgrywkach o mistrzostwo w hokeju ilość drużyn będzie jeszcze większa.

Zimowe mistrzostwa
lekkoatletyczne Polski.

Pierwsze zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski odbędą się dnia 5 lutego w Przemyślu w hali tamtejszego Ośrodka WF i PW.

Program zawodów został ustalony następująco: 50 m. płotki dla pań i panów, pchnięcie kulą, skok wdal dla panów i skok wdal z miejsca dla pań, skoki wzwyż, biegi na 50 m. dla pań i panów, bieg 3 klm. dla panów, sztafeta 3x800 m. dla panów i skok o tyczce

Zgłoszenia do 28 bm. przyjmuje p. I. Chiger, Lwów, Jagielońska 16. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody indywidualne. Kwatery i wyżywienie dla uczestników bezpłatne.

W zawodach spodziewany jest udział najlepszych zawodników polskich z Kusocińskim i prawdopodobnie Walasiewiczówną na czele.

Ostatnie spotkania
o mistrzostwo hokejowe Łodzi.

W bieżącym tygodniu odbędą się jutro i pojutrze t. j. w środę i czwartek mecze hokejowe o mistrzostwo okręgu, które nie zostały rozegrane w wyznaczonych kalendarzykiem terminach, a mianowicie w środę o godz. 19-ej odbędzie się na lodowisku w Helenowie, ciekawy mecz o mistrzostwo między Union - Touringiem a Strzelcem ze Zgierza, zaś w czwartek o godz. 18-ej na lodowisku ŁKS-u, rozegrała swój ostatni — mecz o mistrzostwo orkęgu ŁKS z Makkabi.

Zaznaczyć należy, że ŁKS ma już prawie zapewniony tytuł mistrza Łodzi i w nadchodzącą niedzielę ma rozegrać mecz eliminacyjny z mistrzem Torunia. Zwycięzca tego meczu weźmie udział w mistrzostwach hokejowych Polski w Karynicy, które odbędą się w przyszłym tygodniu.

Mistrzem Torunia w hokeju został w roku bieżącym tamtejszy TKSZ

Magistrat warszawski
na rzecz weteranów 1863 roku.

Warszawa, 23 stycznia.

Z okazji 70-tej rocznicy powstania styczniowego magistrat warszawski wyasygnował z funduszów dyspozycyjnych kwotę 5.000 zł. na rzecz weteranów z 1863 roku, zamieszkałych na terenie Warszawy.

.Zmiany personalne
w ministerstwie komunikacji.

Warszawa, 23 stycznia.

Radca departamentu handlowo-taryfowego ministerstwa komunikacji, Roman Iwanowski, został mianowany naczelnikiem wydziału handlowo-taryfowego w dyrekcji kolejowej w Warszawie. — Dotychczasowy naczelnik tego wydziału, p. Józef Frank, przeszedł na emeryturę.

Przed pierwszym krokiem bokserskim.

Lista zgłoszeń do „Pierwszego kroku bokserskiego" w Łodzi została już zamknięta.

Ogółem zostało zgłoszonych 78 zawodników, co świadczy o szybkiem rozwoju w Łodzi pięściarstwa.

W dniu jutrzejszym odbędzie się ważenie, zaś walki rozpoczną się w sali „Geyera" w czwartek o godz. 20-ej.

Wszystkie spotkania będą trzyrundowe, lecz runda będzie trwała tylko 2 minuty. Zawodnik zwyciężony zostanie z dalszych walk wyeliminowany. Dalszy ciąg walk odbędzie się w piątek również o godz 20-ej, zaś finały w niedzielę o godz. 10.30.

Łódzcy hokeiści
zwyciężają w Zgierzu.

W niedzielę odbył się w Zgierzu towarzyski mecz hokejowy, między łódzkim Triumfem, a zgierskim Strzelcem Zwycięstwo odniósł w stosunku 5:2 (2:0, 2:1, 1:1) zespół łódzki, mając w pierwszych dwuch tercjach przewagę nad przeciwnikiem. Bramki dla Triumfu zdobyli Dressler 3 i Dietdich 2.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom uniwersytecki
MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—12 i 4—8 wiecz.
30-2

Do akt Nr. 2328/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 77-a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lutego 1933 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi przy ul. Łąkowej 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy Przemysł Wełniany Franciszek Kinderman i składających się z warsztatu tkackiego mechanicznego oszacowanych na sumę Zł. 2.000.—
Łódź, dnia 11 października 1932 r.
Komornik: ŁOKUCIEWSKI.

Do akt Nr. E. 2252/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Aleja 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1933 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Zielonej Nr. 44, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana i Jadwigi małż. Pujdak i składającychsi e z mebli i maszyny do szycia firmy „Kohner" i t. p. oszacowanych na sume Zł. 833.—
Łódź, dnia 17 stycznia 1933 r.
Komornik: (—) ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 1258/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lutego 1933 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Zgierskiej Nr. 96, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Bracia Gajer" i jej właśc. Benjamina, Zelmana vel Zygmunta, Jonasa i Chaima-Dawida Gajerów, i składających się z maszyny do maglowania towarów i 3 maszyn do prasowania oszacowanych na sumę Zł. 11.500.—
Łódź, dnia 20 stycznia 1933 r.
Komornik (—) ST. STOPCZYŃSKI.

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. Tel. 213-18
przyjmuje do 9 rano i od 4 — 8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12
30-2

Do akt Nr. E. 1031, 1032, 1033, 1034, 1035, 1036/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 lutego 1933 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Zgierskiej Nr. 74 i Dworskiej Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Konrada i składających się z mebli, roweru, warsztatów stolarskich, maszyn i innych przedmiotów oszacowanych na sumę Zł. 13795.—
Łódź, dnia 18 stycznia 1933 r.
Komornik (—) ST. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. E. 2129, 2130/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 lutego 1933 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Zgierskiej Nr. 74 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Konrada i składających się z mebli i roweru oszacowanych na sumę Zł. 1655.—
Łódź dnia 9 stycznia 1933 r.
Komornik (—) ST. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. E. 1665/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lutego 1933 r. od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Hipotecznej 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Fabryka Wyrobów Jedwabnych J. Kerger i S-ka" i składających się z dwuch krosien tkackich mechanicznych, oszacowanych na sumę Zł. 3.000.—
Łódź, dnia 13 stycznia 1933 r.
Komornik (—) ST. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 2203/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go, zamieszkały w Łodzi, przy Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1933 r. od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Siarczanej 1 i Napiórkowskiego 92 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. B-cia Meissner i składających się z maszyn, fajerek, cegły, taczek oraz mebli, oszacowanych na sumę Zł. 3670.—
Łódź, dnia 11 stycznia 1933 r.
Komornik (—) ST. DOBROWOLSKI.

Do akt Nr. 2299/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go, zamieszkały w Łodzi, przy Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1933 r. od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. N.-Zarzewskiej 44, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f-my „Auto-Remont" i składających się z samochodu oszacowanego na sumę Zł. 500.—
Łódź, dnia 13 grudnia 1932 r.
Komornik (—) ST. DOBROWOLSKI.

Do akt Nr. 2450/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go, zamieszkały w Łodzi, przy Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1933 r. od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Napiórkowskiego, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Gustaw Fischer i S-ka" i składających się z urządzenia biurowego oszacowanych na sumę Zł. 800.—
Łódź, dnia 4 stycznia 1933 r.
Komornik (—) ST. DOBROWOLSKI.

Do akt Nr. 1761/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowsiej 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama-Mendla Szterna i składających się z materjału oszacowanego na sumę Zł. 7950.—
Łódź, dnia 18 stycznia 1933 r.
Komornik: (—) ST. GÓRSKI.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
mieszka obecnie
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

Dr. S. Halborn
CHOROBY DZIECI
PRZEPROWADZIŁ SIĘ I MIESZKA OBECNIE PRZY
ul. Gdańskiej 65a.
Nr. tel. 228-82. 50-2

DOKTÓR
H. Wołkowyski 40 2
Cegielniana № 4
telefon 216-90.
Specjalista chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
PRZYJMUJE OD GODZ. 8—2, 5—9 W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9—1.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

„Czystość"
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje do czyszczenia, drutowanie, frotowanie oraz sprzątanie biur. pokoi. Czyszczenie szyb.

Do akt Nr. 49/3
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 24, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Grojnema i Frajdy Krauze i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1060.—
Łódź, dnia1 19 stycznia 1933 r.
Komornik: (—) ST. GÓRSKI.

WSPÓLNIKA z KAPITAŁEM POSZUKUJE
fachowiec specjalista branży bieliźnianej męskiej, do zaprowadzena dobrze prosperującego przedsiebiorstwa.
Oferty sub. „1000" do „Republiki".
15-2

NAJMODNIEJSZE i NAJTAŃSZE
kwiaty
egzotyczne
do nabycia tylko w pracowni artystycznej ŻEROMSKIEGO 17, m. 15
parter, tel. 181-47.
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.
50-2

LEKARZ - DENTYSTA
Juljusz OLSZANIECKI
chor. chirurgiczne, jamy ustnej,
przeprowadził się
PIOTRKOWSKA 72, tel. 228-64
(Grand-Hotel)
przyjmuje od 11—1 i od 4—7 w.
30-2

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
przyjmuje codziennie od 11—2 i pół.
Gdańska 37
tel. 232-55.

Grand-Kino — Dziś premjera!!! — Grand-Kino

Dla wszystkich, którzy gnili w okopach strzeleckich.
Dla matek, żon i sióstr, które umierały codzień z obawy o życie swych najdroższych.
Dla pokolenia, które może jeszcze przeżyć krwawą kaźń wojny.

„AXELA"

największy obraz osnuty na tle życia za frontem, według słynnej powieści PIERRE BENOIT.

Reżyser:: WILLIAM K. HOWARD.

Za drutami kolczastemi obozu jeńców. Załamanie się psychiczne oficera niemieckiego.
Miłość dumnej arystokratki niemieckiej do francuskiego jeńca. Samobójstwo komendanta obozu.

W rolach głównych:

Warner Baxter, Leila Hyams, Aleksander Kirkland

Początek o godz. 4-ej.
Nadprogram: dodatek dźwiękowy Foxa i I-szy dźwiękowy dodatek Pata oraz dźwiękowa farsa.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „PALACE"

Dziś szampańska premjera! Dawno niewidziana ulubienica wszystkich, urocza, figlarna, rozkoszna **LILY DAMITA** w arcyszampańskiej kapitalnej komedji erotycznej, p. t.

„Ostatnia noc kawalera" (Jaka żona — taka noc)

Nadprogram: najnowszy tygodnik **Paramountu.** — Początek o godz. 4-ej po poł. Na pierwszy seans ceny zniżone. — Passepartout, bilety wolnego wejścia i ulgowe nie ważne. Widownia należycie ogrzana. 20-1

OZORKÓW

PRENUMERATĘ PISM krajowych i zagranicznych oraz ogłoszenia przyjmują KIOSKI w rynku i przy ul. Łęczyckiej.

DOKTÓR
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgeno - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 10—1.

Dr. HELLER
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przeprowadził się na ul.
Traugutta 8 Telefon 179-89
przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 ppoł niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

DOKTÓR 30—2
Ziomkowski
chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
6-go Sierpnia 2
przyjmuje do 8.30 rano, od 2—4 po poł i od 8—9 w. w niedz. i święta od 10—1-ej.

Dr.
S. Kantor
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2.

Dr. med. 2—30
H. Lubicz
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11

PROPAGANDZISTKI

POSZUKIWANE SĄ dla rozpowszechnienia artykułu codziennego użytku. Pierwszeństwo mają siły wykwalifikowane. Zgłaszać się we wtorek dnia 24 b. m. od 3—4 po poł. ul. Zakątna Nr. 13, m. 2. 20-2

„OLLA" GUM. ?

NIE PREZERWATYWY! — lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „OLLA"** winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo tak samo dobre **NAŚLADOWNICTWA** jak najenergiczniej odrzucać

Tylko prawdziwe z nazwą **„OLLA"** i marką GLOBUSA

„OLLA"

Znakiem światowej sławy na każdej kopercie

Dr. med. FELIKS SKUSIEWICZ
Andrzeja 11.
Telefon 137-43.
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe
w godz. przyjęć: 9 i pół—11 rano 5—7 i pół po poł.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BRYLANTY, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

KUPIĘ okazyjnie meble biurowe używane wyrobu Pabjanickiej fabryki stół, biurko, szafka, krzesła. — Oferty tylko z ceną do biura Fuchsa, Piotrkowska 50 sub. „Fabryka 23".

ZŁOTO, SREBRO, biżuterję, sztuczne złote zęby, kwity lombardowe. Kupuję i płacę najwyższe ceny. L. Korzeń, Pomorska 26. 14-2

OKAZJA! Ogniotrwała kasa Bothego, wysokość 150/50 cm. sprzedam tanio, Piotrkowska 38 m. 17.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 31

Lokale

DUŻY słoneczny pokój przy inteligentnej rodzinie dla pojedyńczej osoby lub małżeństwa z utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Żeromskiego 18, m. 27.

3 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami do oddania natychmiast. — Oferty sub. „R. K." w adm. Republiki.

POKÓJ dla pana do oddania. Piotrkowska 90, prawa of. II piętro m. 8.

MIESZKANIE 3-pokojowe, świeżo wyremontowane ze wszelkiemi wygodami w samem centrum miasta do oddania. Oferty do Republiki sub. „K. C."

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami telefonem i utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Radwańska 19, m. 21.

POKÓJ z kuchnią z klatki schodowej wodą, zlew do odstąpienia, Piotrkowska 223 m. 19.

BEZ ODSTĘPNEGO!!! Mieszkania, sklepy, lokale handlowe, biurowe i fabryczne. Pokoje umeblowane, z klatki schodowej od zł. 25.— poleca „Lokumpol", Piotrkowska 55.

W CENTRUM do oddania elegancko umeblowany pokój, wejście z klatki schodowej z wygodami, telefonem — Piotrkowska 90, m. 12.

ŁADNY pokój umeblowany, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie, telefon, do wynajęcia, Nawrot 7 m. 19. 10—12 i 3—5.

1—2 POKOJE umeblowane dwuokienne, wygody, telefon do wynajęcia. — Andrzeja 7 m. 8 front.

35 ZŁ. MIESIĘCZNIE pokój umebl. dla małżeństwa do wynajęcia, Pilsudskiego 42 m. 3.

POKÓJ słoneczny z telefonem, wygody, do wynajęcia dla pana Narutowicza 40 m. 3.

W CENTRUM ładny pokój umeblowany z oddzielnem wejściem, wszelkiemi wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość Wólczańska 62, m. 5 (róg Andrzeja) w godz. 3—5 pop. i 8—9 wiecz. 30

Posady

DREHER - MAJSTER poszukuje pracy na stałe lub jako doradca. Oferty pod „Drehery".

PANOWIE (panie) na przeciętny zarobek 15 zł. dziennie, poszukiwani. — Zgłoszenia: Nawrot 36, II p. lewa of., m. 12 od g. 11—1 i 4—7.

POSZUKIWANY chłopiec do posyłek na stałe z gotówką 150 złotych. Sub: „Zaraz".

POSZUKIWANA wykwalifikowana nauczycielka języka polskiego. Pierwszeństwo mają kandydatki ze znajomością języka hebrajskiego. — Oferty przyjmuje biuro Internatu dla Dzieci Żyd. i Firma w Helenówku, Łódź, Kilińskiego 105, w godz. biurowych.

POTRZEBNA panna, chrześcijanka do celów reklamowych. Zgłaszać się Zamenhofa 6. m. 9.

Nauka i wychowanie

BUCHALTERII gruntownie wyucza za 30 zł. Nauka pisania na maszynie 10 złotych. Biuro „Kodekspol", Cegielniana 25.

ABSOLWENT uniwersytetu udziela polskiego, niemieckiego. Nauczam dorosłych szybko—gruntownie polskiego. Telefon 123-18, godziny: 1—3 i 5—7.30.

PARYŻANKA, dyplomowana nauczycielka jęz. francuskiego (konwersacja, literatura, teorja, pomoc szkolna) udziela lekcyj dorosłym oraz młodzieży szkolnej. Szybkie postępy zapewnione. **Adres:** Południowa 20 m. 20 parter I. lewa ofic. Tel. 150-12 od godz. 12—14. 30.1

Rozmaite

50 PROC. DROŻEJ PŁACĘ za brylanty, złoto, srebro, perły, złote zęby i lombardowe kwity. M. H. LISSAK, Piotrkowska 5. 18-2

ŁÓDZKIE T. W. P. „Tomchaj Sochrym Mesyknym" zawiadamia, że ogólne zebranie członków odbędzie się dn. 5 lutego 1933 r. w lokalu Szkoły Chawaceles, przy ul. Cegielnianej 28. Na porządku dziennym: 1) Zagajenie posiedzenia, 2) Wybór nowego zarządu, 3) Wybór komisji rewizyjnej, 4) Wolne wnioski, w I terminie 4—6-ej, w II — 6—8-ej. Zarząd.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
„RENAISSANCE"
ŚRÓDMIEJSKA 40, PIOTRKOWSKA 60, NOWA FILJA, PIOTRKOWSKA 167,
poleca
Ostatnie Nowości w 5 językach
od 8 — 15 egzempl. z każdej książki.
OPŁATA NISKA.
30-2

ODDAM na własność dziecko 3-miesięczne, płci żeńskiej. Białobrzeska, ul. Kraszewskiego 16, m. 8.

KTÓRY z samotnych, inteligentnych Panów pragnąłby mieć istotę sobie oddaną? Tęsknię do cichego życia w kulturalnym domu. Jestem młoda, zdolna i brzydka. Umiem być wdzięczną. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Republiki" pod „Niezapomniane chwile".

INTELIGENTNA panna lub młoda wdowa z kapitałem 2—3 tysięcy dol. jako spólniczka do apteki w Paryżu poszukiwana. Oferty sub. „Paris" do administracji.

ZAGINĘŁA książeczka Kasy Chorych Władysława Gruszlińskiego, zamieszkałego Lutomierska 69 Łódź.

KOLMAN Cukierman, Południowa 20 zagubił kwit z Elektrowni Łódzkiej z dnia 12.6.1926 r. na zł. 15.—

DZWOŃ 176-03. Tylko 5 złotych tygodniowo nauczamy różne roboty ręczne 11—2, 3—6 mieszk. 52, Piotrkowska 64.

Przedsiębiorstwa winne prowadzić Księgowość.
Księgowość daje ulgi podatkowe.

SKRÓCONA KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKA

Ta księgowość zaoszczędza 70% pracy, daje codzienne bilanse

Zaprowadzenie **w każdej chwili** możliwe.
Zaprowadzenie też innych metod
Regulowanie ksiąg handlowych
Sporządzanie **bilansów.**
Kontrola ksiąg handlowych.
Tanio **Tanio**

O. R. Pfeiffer
Łódź, Kopernika 57
Tel. 166-83. 100-2

Do **sprzedania** maszyna „Ruf" do księgowania i pisania

30—2

Dr.
W. BALICKA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustej
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

---

Do akt Nr. 415/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96-a, na zasadzie art. 1030 P. U. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano 18 w Łodzi, przy ulicy Południowej odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gimnazjum Żeńskiego E. Jaszuńskiej i Zeligmanowej i składających się z ławek szkolnych, katedr i innych oszacowanych na sumę Zł. 502.—

Łódź, dnia 18 stycznia 1933 r.
Komornik: (—) ST. GÓRSKI.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: **Administracja:** 122-14 **Redakcja:** Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.